

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . . zł. 4.—  
z dostawą do domu . . . . . zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . . . zł. 4.20  
Za granicą . . . . . zł. 8.—

Numer pojedyn.  
Lwowie i na prz.

15 gr

# Słowo Polskie

KRAK.  
Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrow: w  
zwykłych ogłoszeniach gr. 10,  
w nadstanie i w nekrologii  
gr. 30, w kronice, repertuar,  
dział gospodarczy, paski w tek-  
ście gr. 50, po kronice gr. 40,  
pod nagłówkiem na pierwszej  
stronie gr. 20. Za jedno słowo  
w drobnych ogłoszeniach gr. 3,  
kupno i sprzedaż za słowo gr. 5,  
mairymonialne, korespondencje  
prywatne za słowo gr. 10, dla  
poszukujących pracy gr. 2.  
Zastrzeżeniem miejsc 25 proc.  
Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15 — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

## O bezpieczeństwo na kresach.

III.

Nasze metody rządzenia są wzorowane na administracji państw zachodnio-europejskich, które powstały i rozwinęły się na podłożu cywilizacji łacińskiej, rzymskiego pojęcia praw i wytworzonych przez feudalizm hierarchicznie podporządkowanych sobie na wzajem samorządów. Zasada tej zachodnio-europejskiej metody rządzenia — jest rząd prawą, a nie osób.

Zgodnie z tem działalność administracji państwowej polega przede wszystkim na tem bardziej szczegółowej, im dana władza w bliższym stoi do ludności stosunku, interpretacji prawa w zastosowaniu do konkretnych faktów życia i pojedynczych grup ludności, oraz na nadzorze nad ściśłem jego wykonaniem. Wykonywać je zaś mają sami obywatele, względnie zbiorowe ich ciała samorządowe.

Zgola odmienny jest charakter rządów w państwach wschodnich, których cywilizacja rozwinęła się na podłożu bizantyjskim lub mongolskim.

Rządzi tam nie prawo, lecz wola władcy. Administracja polega nie na nadzorze, by prawo było ściśle wykonane, lecz na podawaniu ludności nakazów i pilnowaniu by były posłusznie wykonane.

Takimi też były rządy rosyjskie.

Na Wołyniu, Polesiu, w Ziemi Wileńskiej — w ciągu 15, 16, 17 i 18-go stulecia przyjęła polską łacińską cywilizację szlachta, polskimi też stały się miasta. Ale lud wiejski pozostawał nadal pod wyłącznym niemal wpływem bizantyjskiej cerkwi. A do czynnej roli w życiu społecznym i politycznym został powołany dopiero przez uwłaszczenie, które przeprowadziła Rosja. Kultura jego prawnoprawna jest więc całkowicie wschodnia.

Zadaniem Polski jest dać rusinom i białorusinom, znajdującym się w granicach Rzeczypospolitej cywilizację zachodnią.

Ale nie zmienia się charakteru cywilizacji mas ludności z dnia na dzień.

Za czasów rosyjskich władzę rządową w powiecie stanowią naczelnik powiatu (ispawnik), któremu podlega li rezydujący w miasteczkach komisarze okręgowi, zwani „pristawami“, a tym znów przełożeni nad gminą zbiorową (wołoscia) — „uradnicy“. Urządnik reprezentował na terenie „wołosci“ całą władzę państwową, przeprowadzał pobór podatków i rekrutę, zatłaczał sprawy paszportowe, wykonywał nadzór policyjny. Rzadko, w ważniejszych tylko sprawach ludność odnosiła się do „uradnika“, a w urzędzie powiatowym chłop zjawiał się całkiem wyjątkowo.

Rosja rządziła ustnem rozkazami przełożonych, którzy znali osobiście wszystkich mieszkańców podległych im wiosek.

Polska rządzi urzędowem papierami, wysyłanymi do gminy przez starostę, który bodaj czy zna osobiście wszystkich wóltów, a już zgola nie może znać ogółu ludności swego powiatu.

Między starostwem a gminami jest dziś na kresach zaburzańskich przepaść. Nie wytworzył się tam jeszcze istniejący na zachodzie łącznik wspólnych pojęć prawnych i dażeń nado-

wych ogółu ludności i władz państwowych. A usunęliśmy bezpośrednio per sonalną styczność urzędów administracyjnych z ludnością.

I ludność ta nie jest nam bynajmniej wdzięczna za to podniesienie jej z rzędu poddanych do roli obywateli. Musi częściej niż poprzednio jeździć do odległego starostwa. A na codzień styka się zamiast z urzędem administracyjnym, który personifikował potęgę rozkazów państwowych ale też i moc opieki państwowej, widzi przed sobą tylko policję.

Zapewne nie jest i nie było zadaniem państwa polskiego kontynuować na kresach swych rządy rosyjskie. — Ale trzeba było zmienić ich ducha — ze zmianą form nie należało się spieszyć. Zmienić należało charakter roz-

kazów państwowych, by były zawsze ściśle stosowaniem prawa, a nie dyktowała ich samowola urzędników — ale nie zamieniać administracji osobowej na papierową, bezpośredniego, konkretnego nakazu na formułę prawną.

Wskutek nadmiernego pośpiechu, z jakim wprowadziliśmy zachodnie formy rządzenia w województwach wschodnich, bez możności równie szybkiego przeobrażenia podstawowych pojęć prawnych miejscowej ludności, osiągnięliśmy ten tylko rezultat, że dziś Polska pamięta na Wołyniu, Polesiu, w województwach Nowogrodzkim i Wileńskim, ale po za miastami nie rządzi, bo nie kieruje życiem wsi.

Stanisław Grabski.

wę za niedoprowadzoną do rozstrzygnięcia, wobec tego wstrzymuje się od głosowania.

Zabierało głos jeszcze kilku mówców, w końcu wygłosił przemówienie wnioskodawca pos. Moraczewski. Mówił długo i monotonicznie tak, że nawet cz. law lewicy odzywały się okrzyki: „Dość! Skończ pan już!“

O godz. 13.30 marszałek oświadczył że Izba przystępuje do głosowania. Wniosek o imienne głosowanie został poparty przez całą Izbę.

W imiennym głosowaniu padło za wnioskiem pos. Moraczewskiego 175 głosów, przeciw wnioskowi 139, białych kartek oddano 32, razem głosowało posłów 346. Ponieważ absolutna większość 3/5 wynosi 189 głosów, przeto do większości brakło 14 głosów, a tem samym Sejm odrzucił wniosek pos. Moraczewskiego.

Rezultat głosowania jest dowodem zupełnego fiaska całej akcji lewicy i dowodzi, że jednakowoż Izba umiała przeciwstawić się szkodliwej tendencji.

### Interes państwa, czy interes partii?

Warszawa, 17 grudnia (zo). Z powodu rozprawy żyrardowskiej zamieszczona „Gazeta Warszawska“ artykuł p. t. „Interes państwa, czy interes partii“? Na wstępie stwierdza, iż dyskusja wykazała, że żądanie oskarżenia p. Kucharskiego przed Trybunałem Stanu po zbawiono jest wszelkiej podstawy prawnej. Oskarżenie to wypłynęło głównie z pobudek politycznych i jest znanym przejawem partyjności lewicy, a zwłaszcza naszego stronnictwa socjalistycznego.

Rząd większości narodowej był zniechęcony przez lewicę przede wszystkim dlatego, że przełamał jej panowanie w Polsce. Stąd prowadzony z taką furją atak na rząd p. Witosa, stąd zaciekłość stronnictw lewicowych. Mając zaś przeświadczenie, że główną ostoją rządów większości sejmowej jest ZLN, zwraca się lewica z największą marimością przeciw ZLN. i w tem leży przyczyna ataku przeciw p. Kucharskiemu. W jego osobie chce lewica uderzyć w stronnictwo, by je zdyskredytować w oczach opinii.

Zarówno w wyborze przedmiotu, jak i w metodzie prowadzenia ataku ujawniły się wszystkie właściwości duszy socjalistycznej w Polsce. Partia socjalistyczna nie jest stronnictwem, lecz sekta, to też, gdy wchodzi w grę interes partyjny, ten decyduje w ostatniej instancji — względy narodowe i osobiste idą na bok. Stąd p. Witosa w efekta różnica, jaka zachodzi między socjalistą-człowiekiem prywatnym, a socjalistą-człowiekiem partii. Wpływ duchowości socjalistycznej rozszerza się w życiu publicznym. Zdrowie życia publicznego wymaga, aby wpływ ten zredukować do właściwych rozmiarów.

### MAGISTRAT WARSZAWY A KWATERUNEK WOJSKOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia. (K) W związku z uchwałą przez Sejm ustawą o rekwizycji mieszkań magistrat miasta Warszawy uchwałą złożył przeciw niej kategorię przeciwną, co do punktu o kwaterach stałych i przeciwdziałał przyjęciu tej ustawy co do tego punktu.

## Zwrot w polityce Anglii wobec Polski?

Nacjonalisci gdańscy zaniepokojeni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia. (K) Według doniesień z Gdańska w tamtejszych kółkach nacjonalistycznych wywołała wielkie wrażenie wiadomość, że Anglia nie zamierza wysuwać swego obywatela na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku po r. 1926. Kola te utrzymują, że decyzja ta jest następ-

stwem narad Chamberlaina z Herriotem. Przypuszczają one pozatem, że wobec rozbicia się stosunków angielsko-sowieckich, Anglia ma zamiar zmienić swą politykę wobec Polski i oprzeć ją na podstawie bardziej przyjaznej, niż była za czasów Lloyd George'a i Mac Donald'a.

## Rząd otrzymał trzymiesięczne prowizorium.

Premjer wygłosi exposé w piątek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia. (zo) Dnia 17 bm. odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Sejmu, na którym rozstrzasano postawioną przez premjera dnia poprzedniego kwestję zaufania.

Pos. Jaroszyński (Ch. N.) ponowił swoje poprzednie wywody, zaznaczając, że z motywów gospodarczych i rzeczowych wypowiada się za jednomyślnym prowizorium.

Kiedy przewodniczący podał pod głosowanie reasumpcję uchwały poprzedniego posiedzenia, wniosek ten przeszedł 12 głosami, lewicy i Ch. D. przeciw 8 głosom innych klubów.

Następnie pos. Diamand zgłosił wniosek o uchwalenie 3-miesięcznego prowizorium, poszedł przeto dalej, niż sam premjer, który ograniczył się do zadania prowizorium dwumiesięcznego.

Pos Rymar (ZLN.) zaproponował uchwalenie prowizorium dwumiesięcznego, przypominając, że premjer nie przywiązuje większej wagi do tego, czy będzie dwa miesiące, czy trzy

miesiące. Pos. Rymar złożył imieniem ZLN. deklarację, iż klub nie łączy z uchwaleniem jedno- czy dwumiesięcznego prowizorium kwestii zaufania lub nieufności względem rządu. Uważa on, że uchwalenie długoterminowego prowizorium wymaga szeregu poprawek do projektu ustawy, a w szczególności uchwalenia dodatkowych ustaw skarbowych, które dopiero wejść mają z Sejmu do Senatu — dalej oświadcza, że klub nie wie, jaka suma ma być istotnie podstawą prowizorium budżetowego, dlatego oświadcza się za dwumiesięcznym prowizorium.

W głosowaniu uchwalono prowizorium trzymiesięczne głosami ChD. i lewicy. Pos. Rymar zastrzegł sobie wotum mniejszości w Sejmie.

Premjer zapowiedział, że na piątkowym posiedzeniu komisji budżetowej przy omawianiu budżetu ministerstwa skarbu wypowie exposé o gospodarczym i finansowym stanie Państwa.

## Fiasko ataków lewicy na p. Kucharskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia. (zo) W środę rano Sejm zakończył dyskusję nad sprawą żyrardowską. Przemawiał jeszcze pos. Bałin, który, jak zwykle, grzmiał przeciw kapitalizmowi, a ton

jego mowy był tego rodzaju, że marszałek kilkakrotnie przywoływał go do porządku.

Pos. Brodacki złożył imieniem Piasta oświadczenie, że klub uważa spr-

## Bierny bilans handlowy.

Czytamy w „Rzplitej“:

W „Wiadomościach Statystycznych” Głównego Urzędu statystycznego w d. 3 grudnia opublikowane zostały cyfry dotyczące naszego handlu zagranicznego za miesiąc sierpień i wrzesień. Cyfry te wykazują dwa niekorzystne objawy dla naszej sytuacji gospodarczej, a mianowicie pasywność bilansu handlowego zagranicznego i zmniejszenie się ogólnego obrotu towarowego. W miesiącach czerwcu i lipcu przywieziono do Polski towarów za 208,833.000 zł., wywieziono z Polski na zł. 169,964.000, przewyżka przywozu nad wywozem wyniosła więc 38,869.000 zł. W miesiącach sierpniu i wrześniu wynosiła wartość przywozu 194,076.000 zł., wartość wywozu zł. 156,849.000, przewyżka przywozu nad wywozem 37,227.000 zł. Wysokość wartości przywozu zmniejszyła się w miesiącach sierpniu i wrześniu w stosunku do czerwca i lipca o zł. 14,767.000, wywozu o 13,115.000 zł. Cyfry te wykazują więc dalsze pogorszenie się naszego bilansu handlowego, gdyż pomimo, iż zagraniczny obrót towarowy dość znacznie się zmniejszył, przewyżka przywozu nad wywozem wykazuje tylko minimalną miarę. Gorzej się sprawa jednak przedstawia, kiedy uprzytomnimy sobie stosunek ilości tonn przywozu do wywozu. W miesiącach sierpniu i wrześniu przywieziono do Polski 312,219.000 tonn, wywieziono 1,983,150.000 tonn. Przewyżka więc wywozu nad przywozem wynosi 1,670,931.000 tonn, przy równoczesnej znacznej przewyżce w ilości przywozu. Dowodzi to, że wywozimy towary tanie — surowce a przywozimy towary drogie, fabrykaty i artykuły luksusowe.

Ta znaczna bardzo bierność naszego bilansu handlowego źle świadczy o stanie naszej produkcji i może mieć ujemne następstwa dla stanu naszej waluty. Im bierniejszy bilans handlowy tem znaczniejszy odpływ walut z kraju za granicę, co przy szczupłości naszego obrotu pieniądza, musi pogarszać stan naszego życia gospodarczego.

Polska zwłaszcza w obecnym stanie swego życia gospodarczego nie może sobie pozwolić na sprowadzanie z zagranicy towarów luksusowych, ani nawet takich które nie są artykułami niezbędnego spożycia, jakich kraj nie wytwarza, lub też koniecznymi dla organów zacji własnej produkcji.

Obrót nasz handlowy z zagranicą należałoby gdy idzie o import ograniczyć do zaspakajania niezbędnych potrzeb, do sprowadzania towarów potrzebnych przede wszystkim dla rozwijania naszej produkcji, zupełnego zaś zamknięcia granic dla towarów luksusowych, oraz takich, które sprowadzane masowo zmniejszają naszą zdolność wytwarzania.

Rząd powinienby wreszcie położyć swą rękę na naszym handlu zagranicznym, byłoby samobójstwem próżno wać i zwiększać dalej przez znizanie taryf kolejowych i udzielanie ulg eksportowych wywóz z kraju surowców. — dla wyrównania na tej drodze bilansu handlowego, podcinać w korzeniach drożyznę surowca na rynku wewnętrznym naszą produkcję. Surowców wywozimy i tak za wiele. Dla przywrócenia równowagi bilansu handlowego należy zmniejszyć import.

Konieczny nam jest czynny bilans handlowy, ale nie jest nam potrzebny wielki obrót handlowy z zagranicą, bo ten przy naszym obecnym stanie gospodarczym i długo jeszcze musi polegać na eksportowaniu surowców a importowaniu fabrykatów, im będzie silniej wzrastał nasz obrót handlowy z zagranicą, im silniej będzie się zwiększać nasza produkcja i tem więcej tysięcy ludzi będziemy co rok eksportować zagranicę. Nie więc przez zwiększenie eksportu ale przez zmniejszenie importu prowadź drogą do zdobycia czynnego bilansu handlowego bez niszczenia produkcyjnej siły kraju.

POPIERAJMY WYDAWNICTWA  
T. S. L.!!

## Anglia zwaluje konferencję Marokańską.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia (K) Zarówno sfery polityczne, jak i opinia w Londynie i w Paryżu śledzą bacznie rozwój wypadków w Marokko. Angielskie koła rządowe uważają sytuację za bardzo poważną wobec możliwości posunięcia się ruchu powstańczego na Tanger. Według pisma „Star” rząd angielski jest za tem, by zwołać konferencję Francji, Włoch, Anglii i Hiszpanii celem naradze-

nia się nad wspólną akcją przeciw powstańcom. Według opinii angielskiej konferencja ta powinna odbyć się w Londynie pod przewodnictwem Chamberlaina. Opinia francuska domaga się swobody działania dla Francji, uważa jednak, że Włochy i Anglia nie mogą patrzeć obojętnie na odwrót wojsk hiszpańskich gdyż zwycięstwo Arabów miałyby daleko idące następstwa.

### TANGER POWAŻNIE ZAGROŻONY.

Wiedeń, 17 grudnia (PAT.) Jak się dowiadują pisma tutejsze, Tanger jest

poważnie zagrożony. Wojska hiszpańskie rozpoczęły odwrót.

### KOMUNIKAT HISZPAŃSKI O SYTUACJI W MAROKKO.

Londyn, 17 grudnia. (AW.) Ambasada hiszpańska w Londynie wydała następujący komunikat: Wypadki w Marokko są wynikiem wielkiej propagandy, która zaczęła się w Egipcie i rozszerzyła do Tunisu. Hiszpania może obecnie stracić swoje posiadłości w Marokko. Interesy Anglii są również bezpośrednio zagrożone z powodu bliskości Gibraltaru i Tangeru.

Rząd francuski ze względu na Algier poczuł się zamieszany i wręczył rządowi hiszpańskiemu notę, zwracającą uwagę, że opuszczenie strefy hiszpańskiej sprzeciwia się traktatowi. Sprawa była przedmiotem narad między premierem francuskim a Chamberlainem. W Paryżu zawarto już prowizoryczną umowę dotyczącą wypadków w najbliższej przyszłości.

## Powstanie albańskie rozszerza się.

Wiedeń, 17 grudnia. (PAT.) Wedle doniesień z Białogrodu powstańcy albańscy zajęli Skutari i maszerują na Tirane.

Rzym, 17 grudnia. (AW.) Według telegramu „Alb. Bura Pras.,” który nadszedł do Agencji Stefaniego, dosko nale uzbrojone bandy, posiadające bomby, karabiny masz. i armaty maszerują na Skutari. Bandy te utworzone zostały przez serbskich, czarnogórskich, rosyjskich i bułgarskich awanturników. Przywódcą powstańców jest Achmed-Bej Zogu. Wszyscy Albańczycy bez względu na ich przynależność partyjną spleśną pod broń, celem stawienia odporu napastnikom.

Białogród, 17 grudnia. (PAT.) Rewolucja albańska, która rozpoczęła się

w piątek ubiegłego tygodnia i została skierowana przeciw rządowi Fammoli, zdaje się być dokładnie zorganizowana. Wedle dzisiejszych wiadomości kierownictwo ruchu powstańczego objął Achmed Zogu, który wydał proklamację wzywającą naród albański do przyłączenia się do walki przeciw ułskowi. Wedle depeszy z Podowicy Skutari zostało zajęte, a garnizon miasta przyłączył się do ruchu powstańczego. Ostatnie wiadomości z pogranicza Albanii donoszą o walkach toczących się w okolicach Walony. Wojska rządowe cofają się w kierunku Tirany, która zagrożona jest od strony północnej i zajmują miejscowość Kruja odległą o 20 km. od Tirany.

## Cziczeryn grozi St. Zjednoczonym.

Moskwa, 17 grudnia. (PAT.) Cziczeryn wystosował do sekretarza stanu Hughesa notę protestującą przeciw naruszeniu suwerenności terytorjalnej Rosji przez amerykańskie okręty wojenne. Wypadek taki miał zajść w pobliżu półwyspu Czuczczu należącego

do Rosji. Nota oświadcza w końcu, że rząd sowiecki odeprze energicznie tego rodzaju pogwałcenie praw suwerennych Związku republik sowieckich, o ileby się miały one jeszcze powtórzyć.

## Przyszłość chłopskiej międzynarodówki.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia. (K) W wychodzącym od miesiąca we Wiedniu czasopiśmie „Internationale Press Correspondance” koło którego grupują się separatystyczno-komunistyczne elementy Bałkanu zamieścił artykuł osławiony polski komunista Dabał.

Stwierdza on, że dewią programu chłopskiej międzynarodówki, przyjętej przez konferencję bałkańską jest połączenie się z czasem chłopskiej międzynarodówki z III. międzynarodówką.

NADESLANE,  
(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

**K**orzystajcie ze sposobności!

Jeszcze tylko przez dni kilka wydaje „NUZA” swym członkom

**Bongout**  
dla celów leczniczych  
w Rozdzielni przy ul. Grodzickich 3.

Asygnaty do odebrania we wszystkich sklepach „NUZY”  
i w Rozdzielni. nr 31

**FORTEPIANY**  
Pianina, Fisharmonie  
renomowanych fabryk  
na skła zie. Okoliczno  
ściowo także używane.  
Ceny niskie, również na raty.  
**KONRAD KAIM I SYN, LWÓW.**  
Tel. 20-45. KOPERNIKA 15. 80541

APARATY I PRZYBORY  
FOTOGRAFICZNE  
**JAN BUJAK**  
LWÓW  
KOPERNIKA L. 4.  
6205

## TERROR KOMUNISTÓW W SOFII.

Sofia, 17 grudnia. (PAT.) Wczoraj wieczorem między oszabacy uokonalni zamachu na prokuratora trybunału Sofii strzelając doń kilkakrotnie z rewolweru i raniąc go ciężko. Sprawcami zamachu są prawdopodobnie komuniści, przeciw którym prokurator podjął surowe zarządzenia, a od których otrzymał listy z pogroźkami.

## STOSUNKI JUGOSŁAWJI Z POLSKA

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia. (K) W dniu dzisiejszym Jugosławia obchodzi uroczystość 33 rocznicę urodzenia J. K. Mości Aleksandra. Przedstawiciel „Kurjera Polskiego” złożył w związku z tem wizytę posłowi Królestwa SHS, p. Simićowi, prosząc go o wyjaśnienie w sprawie znaczenia rocznicy i stosunku Jugosławii do Polski.

Mówiąc o stosunkach jugosłowiańsko-polskich zaznaczył p. Simić, że rozwijają się one pomyślnie. Przypuszcza on, że oprócz stosunków kulturalnych i politycznych rozwiną się wkrótce między oboma krajami stosunki ekonomiczne. P. Simić ma nadzieję, że wkrótce usunięte zostaną przeszkody w rozwoju tych ostatnich stosunków, mianowicie — taryfowe i transportowe. Wówczas Jugosławia będzie mogła sprowadzać z Polski wiele wyrobów przemysłowych, a Polska będzie mogła otrzymywać z SHS, wino, suszone śliwki, powidła i wiele innych produktów. Poseł SHS, spodziewa się, że Czesi ułatwią sprawę transportu w dobrze zrozumianym interesie własnym.

### ILE ZARABIA L. GEORGE?

Londyn, 17 grudnia. (AW.) „People” atakuje L. George'a za jego ostatnie wystąpienia w prasie. L. George występuje jako rzecznik polityki demokratycznej, lecz czyni to tylko pozornie. Ogłasza on swoje artykuły tylko w tych pismach, które mu za to dużo płać i popiera powagą swego imienia przedsiębiorstwa kapitalistyczne. Artykuły ogłaszane w prasie przynoszą L. George'owi — nie licząc honorariów za książki — przeszło 20 tysięcy funtów rocznie.

### NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

### Dyrekcji Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie

Składam gorące podziękowanie za sprawienie mi pomocy na nogę, aparatu na rękę i trzewiów ortopedycznych

Fabryce Baniaczy i Protez  
**W. Różyckiego w Krakowie**  
ul. Karmelicka 15  
dziękuję za znakomitych wykończenie.  
**PETRONELA KŁECZEK**  
nr 112 w Psarach obok Trzebini.

### Z Rogowskich Franciszka Jarocka

wdowa po oficerze Wojsk Polsk.  
z r. 1863.

przeżywszy lat 70, usnęła w Bogu dnia 16 grudnia 1924 po długich i ciężkich cierpieniach.

Odprawienie zwłok z domu załoby przy ul. Dzwonickiego 52 na cmentarz Łyczakowski odbędzie się w czwartek dnia 18 grudnia 1924 o godz. 2-giej po południu

**Nabożeństwo żałobne** odbędzie się w pomeczątek dnia 22 grudnia br. o godz. 9. rano w kościele parafialnym św. Mikołaja.

Na oba te obrzędy Krewnych, Przyjaciół i pobożnych Chrześcjan zaprasza  
8111 n Rodzina.

Od kaszlu i przeziębienia używaj  
pastylki **NEO-VALDA**

wyrobu Laboratorium Chemiczno-Farmaceut.  
**B. KRUGULECKI w Warszawie**  
Żądać w aptekach i składach aptecznych.  
nr 696

**PROCES BANDYTÓW  
Z POD LEŚNEJ.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia. (K) Ze Słomina donoszą, że w dalszym ciągu rozprawy w sprawie bandytów z pod Leśnej składał zeznania inspektor Snarski. Oskarżony Krawczuk nie przyznaje się do winy. Stanko udaje niepoczytalnego. Cały szereg wywiadowców i innych funkcjonariuszy policyjnych zeznaje, że oskarżeni przyznali się dobrowolnie do winy.

**BANDYCKI NAPAD POD KRZEMIENIEM.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia (zo). W powiecie krzemienieckim banda, złożona z 30 ludzi natarła na majątek Zakance, 3 km. od granicy sowieckiej, zrabowała 20 koni i uprząd i uciekła za kordon.

**BARDZO NIEMILA PRZYGODA  
POSŁA KOMUNISTYCZNEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia (zo). „Gazeta Poranna” podaje: Policja polityczna dokonała onegdaj niewydanego odkrycia. W jednej z bocznych ulic spostrzegł funkcjonariusz policji znanego posła komunistycznego Królikowskiego, który z niezmiernym przejęciem przemawiał coś szeptem do młodego, kilkunastoletniego chłopaka, który miał wygląd bardzo zamieszany i, jak można było sądzić, opierał się namiętnie.

Ponieważ pos. Królikowski znany jest jako ideowiec, oddany wyłącznie sprawom komunistycznym, agent policyjny przyszedł do wniosku, że p. poseł napewno namawia malca do jakiegoś konspiracyjnego czynu. Gdy Królikowski zniknął z chłopcem w bramie jednego z domów, śledzący ich agent wyszedł, że wszedł... do miejsca ustępowego. Po pewnym czasie wyszli i ulów odwiedził taki sam lokal w innym podwórku. Gdy powtórzyle się to po raz trzeci agentowi udało się doświadczyć celu tych podróży po miejscach ustępowych: Poseł Królikowski oddawał się sodomizmowi.

**Nieznane w gatunku oryginalne  
EL GAMEL**

tabaki do papierosów  
wyrobu 7697  
Zjednoczon. fab. tutek i bibutek  
Mielnicza — Bełdowski — Wołoszyński  
w Krakowie.

**OSZCZĘDNOŚCI W WYDATKACH  
KOMUNALNYCH.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia. (K) W tych dniach mają być powołani komisarze oszczędnościowi przy samorządach wielkich miast. Zadaniem ich byłoby wprowadzenie pewnych oszczędności w wydatkach komunalnych.

**Z C. TOW. ROLNICZEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia. (K) Na zebraniu Rady Głównej C. Tow. Rolniczego zatwierdzono preliminarz budżetowy na rok 1925 i wybrano delegację do przedstawienia p. premierowi postulatów dotyczących potrzeb rolnictwa.

**ZASILEK DLA ZREDUKOWANYCH  
URZĘDNIKÓW.**

Warszawa, 17 grudnia. (AW) Premier Grabski — według „Prz. Wieczornego” — wydał zarządzenie, aby część funduszu bezrobotności pracowników umysłowych oddano na zasilek dla zredukowanych urzędników, którzy nie znaleźli dotąd zajęcia.

**Najpraktyczniejsze podarki gwiazdkowe**

**DLA PAŃ**

Garnitury białe, kombinacje, matinki, pończochy, reformy, chusteczki, rękawiczki, bieliznę stołową białą i kolorową, ręczniki oraz wszelkiego rodzaju płótna na bieliznę poleca pierwszorzędne wyroby po niskich cenach.

**JÓZEF NOWAK**

n6859

**LWÓW — PLAC MARJACKI 6.**

**Ustawa o władzach obrony państwa.**

**DYSKUSJA W KOMISJI WOJSKOWEJ SEJMU.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia (zo). Dzisiejsze posiedzenie sejmowej komisji poświęcone było rozpatrywaniu projektu

ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych.

**Przemówienie min. Sikorskiego.**

Ustawa o władzach obrony państwa jest podporządkowana zasadom konstytucji, która postanawia, że prezydent Rzeczypospolitej jest najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych państwa, że jednak sam nie może sprawować naczelnego dowództwa w czasie wojny. Aby zapewnić armii jaknajwiększy czynnik stałości rządu świadomie ujął w ustawie dość szeroko prawo mianowania oficerów przez prezydenta, a uszczuplił uprawnienia ministra w tej dziedzinie.

Co do ministra spraw wojskowych, to konstytucja ustala prawną i moralną odpowiedzialność jego za działalność wszystkich organów wojskowych w czasie pokoju i wojny, a za to podporządkowuje te organy ministrowi. Dlatego znalazły wyraz w tych artykułach projektu postanowienia, które ustalają, że naczelną władzą jest minister spraw wojskowych, że rada wojenna jest jego organem doradczym oraz, że podporządkowuje się mu generalny inspektor wojsk i inspektorów broni oraz inspektorów, szkół, szefa sztabu generalnego, szefa administracji armii i szefa korpusu kontrolerów.

Ale mimo tej odpowiedzialności konstytucyjnej nie męga wątpliwości, że moralna odpowiedzialność przed Izbaną i przed narodem za działanie wojenne ponosi w czasie wojny przede wszystkim naczelną wodzą. To też uprawnienia generalnego inspektora wojsk ustalone w tym projekcie wypływają nie tylko z konieczności wojskowych, lecz i z tej moralnej odpowiedzialności, jaka on ponosić będzie na wypadek mianowania go naczelnym wodzem. Konstytucja nie zabra-

nia przewidywania osoby ewentualnego przyszłego naczelnego wodza.

Według konstytucji wypowiedzieć wojnę i zawrzeć pokój może prezydent tylko za uprzednią zgodą Sejmu. Ponieważ każdy akt prezydenta wymaga podpisu prezesa Rady ministrów i właściwych ministrów, wynika stąd, że określenie celu wojny należy do władzy wykonawczej, która i pod tym względem jest poddana kontroli Sejmu. Teza ta znalazła wyraz w ustawie. Projekt przewiduje radę obrony narodowej w Polsce, mianowicie powołanie do życia stanowiska generalnego inspektora wojsk, który jest przewidziany na wypadek wojny na naczelnego wodza. Jest on stałym członkiem RON. z prawem decydowania głosu, tzn. że stoi na równi z ministrem, z tą różnicą, że on się zmienia, podczas gdy generalny inspektor wsparty przez szefa sztabu generalnego może wpływać w sposób stały na decyzję w tej ważnej instytucji. Jest on też ustawowo stałym zastępcą ministra na radzie wojennej.

Rząd proponuje, aby instytucja naczelnych władz wojskowych w czasie pokoju zapewniła harmonijne współdziałanie poszczególnych czynników armii.

Dalej ustawa przyznaje generalnemu inspektorowi prawo kwalifikowania wyższych dowódców w czasie pokoju, kierownictwo ich szkolenia, prawo kierowania manewrami wojennymi, a więc kompetencję generalnych inspektorów armii francuskiej. Gdy nadto zważymy na olbrzymi zakres inspekcji całej siły zbrojnej, przyznanej jego generalnemu inspektorowi, wówczas zrozumimy ogrom jego zadań.

**Sprawozdanie pos. St. Dąbrowskiego.**

Po przemówieniu p. ministra Sikorskiego zabrał głos referent ustawy pos. St. Dąbrowski. Na wstępie podał mówca podział swego sprawozdania, jako podstawy do dyskusji. Podział ten przedstawia się następująco:

- 1) Zarys wstępny: Organizacja najwyższych władz wojskowych w Polsce. Dekrety i projekty ustaw. Zadania komisji wojskowej i jej granice.
- 2) Ogólna charakterystyka ustawodawstwa wojskowego w wielkiej wojnie z ustawodawstwem polskim włącznie.
- 3) Ogólna metoda przy tworzeniu ustaw wojskowych. Prawdopodobny przebieg wojny nowoczesnej i zastosowanie do tego ustawodawstwa.
- 4) Doświadczenia wielkiej wojny a więc: a) czynnik ilościowy (armia i rezerwy, ewolucja uzbrojenia), b) czynnik moralny, c) czynnik gospodarczo-społeczny, d) czynnik kierujący rządu i naczelnego dowództwa.
- 5) Wnioski ogólne, dotyczące organizacji naczelnych władz obrony pa-

stwa nowożytnego w czasie wojny.

6) Organizacja władz obrony państwa nowożytnego w czasie pokoju.

7) Szczegółowy rozbiór pokojowej organizacji naczelnych władz obrony państwa.

8) Szczegółowy rozbiór ustawy obecnej o organizacji władz naczelnych obrony państwa.

Referent w przemówieniu swem podniósł, że rozwiązanie zagadnienia o organizacji władz obrony państwa nie może być rozpatrywane w oderwaniu od ustroju danego państwa. W Ionie rządu demokratycznego minister spraw wojskowych zajmuje się wszystkimi sprawami obrony moralnej i z tego powodu jest szefem wojska. Trudności wylaniające się z ustroju demokratycznego i parlamentarnego wynikają stąd, że minister spraw wojskowych bierze udział w życiu politycznym, a więc jest zmienny, względnie zmienialny, armia zaś wymaga dla swego rozwoju ciągłości pracy metodycznej. Zagadnienie sprowadza się zatem do tego, jak

wśród niestalości ustroju parlamentarnego stabilizować stosunki w armii.

Następnie przeszedł referent do ogólnej charakterystyki ustawodawstwa wojskowego. Logiczna kolejność ustawodawstwa, zastosowanego do zagadnienia obrony narodu, w duchu nowoczesnym przyjętej, wymaga następujących ustaw:

- 1) Ustawy o ogólnej organizacji narodu na wypadek wojny.
- 2) Ustawy o ogólnej organizacji wojskowej.
- 3) Ustawy o kadrach i etatach.
- 4) Ustawy o powszechnej służbie wojskowej.
- 5) Innych ustaw personalnych i rzeczowych.

Z koleji przedstawił referent, iaką drogą poszło ustawodawstwo wojskowe we Francji, następnie podkreślił, że komisja wojskowa Sejmu polskiego daleka jest od ducha militarysty, lecz rozumie, że co innego są środki wojny, a co innego jej przyczyny. Zadaniem komisji nie jest walczyć z przyczynami wojny lub ograniczać zbrojenia, lecz pracować nad zwiększeniem obrony narodu. Zagadnienie obrony narodowej wymaga współdziałania wszystkich czynników, rządu, ciał ustawodawczych, społeczeństwa i wykracza daleko poza obręb ustawodawstwa wojskowego.

W końcu referent zapowiedział, że za miesiąc w rezolucji wezwie rząd do opracowania i wniesienia ustaw ogólnych:

- 1) O kadrach i etatach.
- 2) O ogólnej organizacji armii.
- 3) O ogólnej organizacji narodu na czas wojny.

Po przemówieniu pos. Dąbrowskiego obrady przerwano.

**SENAT.**

Warszawa, 17 grudnia. (PAT.) Konwencję pocztowo-telegraficzną oraz kolejową ze związkiem SSSR, przyjęto bez zmian. Ustawę o zatwierdzeniu umowy między Polską a wołnem n. Gdańskiem celem wykonania art. 61 umowy z dnia 24 października 1921 tej przyjęto w brzmieniu przyjętem przez Sejm bez zmian.

Sen. Szarski referował swój wniosek w sprawie przedłożenia ciałom ustawodawczym projektu ustawy zwalniającej na czas ograniczony transakcje połączone z uzyskaniem względnie zabezpieczeniem kredytów zagranicznych od podatkowych należności i opłat. Senat przyjął przedłożoną rezolucję wzywającą rząd do wniesienia takiego projektu ustawy.

Przystąpiono do obrad nad dodatkowym kredytem na rok bieżący.

Sprawozdawca generalny budżetu se nator Buzek przedstawił ogólny plan naszej gospodarki państwowej, stwierdzając, że co się tyczy dochodów, to z przyjemnością należy stwierdzić, że rozwijają się one lepiej, niż można było przewidywać. Ogólna suma dochodu w r. 1924 będzie o jakie 2 miliony zł. większa, niż ją przewidziano w lipcu. Co się tyczy wydatków, to wykaże one o 40 mil. mniej, niż przewiduje ustawa lipcowa, naogół więc sytuacja finansowa przedstawia się korzystnie. Co innego z sytuacją gospodarczą. Równowagę naszych stosunków może nam zapewnić odpowiedni eksport produktów rolniczych. Konieczne jest stosowanie takiej polityki, która może uczynić rolnictwo bardziej intensywnym.

Sen. Wurzela w imieniu Koła żyd. złożył oświadczenie, że klub jego będzie głosował przeciw budżetowi.

Sen. Woźnicki przemawiał za poprawką o przywrócenie w budżecie ministerstwa oświaty 100 zł. skreślonych przez Sejm.

Na tem posiedzenie zamknięto.

**JARMARK NASION.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia. (K) Dzisiaj otwarty został ogólnokrajowy jarmark nasion przy udziale z góra 40 wystawców z pośród wybitnych producentów nasion.

## Przegląd prasy.

(.) W sprawie wniosku komisji „Żyrardowskiej“, oskarżającej b. ministra Kucharskiego, zabiera głos poseł Stronicki w „Warszawiance“:

Wnoszący oskarżenia nie zdawali wskazać ani artykułu Konstytucji ani jakiegokolwiek ustawy, którąby b. minister Kucharski naruszył z niebezpieczeństwem lub szkodą Państwa, a tylko takie pogwałcenie prawa mogłoby być poważną i sumienną podstawą oskarżenia.

Tu zaś stan rzeczy był taki:

Zakłady Żyrardowskie od r. 1919 dłużne były Państwu 47 milionów 250 tysięcy mk. polskich. P. Kucharski, jako minister P. i H. w sierpniu 1923 zawarł z właścicielami umowę, określającą dług, wobec spadku marki, w drodze polubownej zgody, na 22 miliardy m. p., które zapłacono w grudniu 1923. Tymczasem marka wówczas dalej spadała, tak że w chwili zaciągnięcia długu 47 milionów m. p. warte było 600 fr. zł., a w chwili spłaty nawet polubowne 22 miliardy dały tylko 450 tysięcy fr. zł.

I tu rzecz cała streszcza się krótko:

— Wiadomo, po tysiącokroć wiadomo, że z powodu spadku marki skarby Państwa ponosił ciągłe i wielkie straty. Wypadków takich możnaby liczyć dziesiątki tysięcy, tj. tyle, ile było kredytów państwowych. A póki nie było ustawy waloryzacyjnej, żaden minister nie był władny nakazać spłatę w wartości złota. Dlaczego w tym jednym wypadku, gdy p. Moraczewski i tow. zechcieli wytoczyć działą przeciw p. Kucharskiemu, ma być sprawa, mimo braku ustawy waloryzacyjnej a zatem mocy prawnej, oceniana inaczej niż we wszystkich innych wypadkach?

I u nas z konstytucyjnej ustawy, równie pomyślanej i bardzo poważnie pojmującej oskarżenie, nie można robić igraszek i stwarzać na przyszłość takiego rozumowania:

— Ministra Kucharskiego oskarżyło się, choć sprawa nie była wyraźna trzeba i teraz oskarżyć...

Ta droga zepchnie się Trybunał Stanu z jego wysokiego stanowiska do jednego z warsztatów walk politycznych, czego dopuścić nie można.

„Polska Zbrojna“ ogłasza interesujący wywiad z dowódcą korpusu Ochrony Pogranicza gen. Minkiewiczem. Generał mówił między innymi:

Gen. Minkiewicz podkreśla zachowanie się bojowe żołnierzy korpusu

## Tydzień sprzedaży reklamowej na Gwiadzkę

Kilka par dywaników przed 167ka smyrniewskich ręcznej roboty po zł. 45 para, oraz około 100 poduszczyk smyrniewskich po zł. 7 sprzedaje dotychczas tylko do dnia 23/XII 1924 n8123

Pierwsza polska wytwórnia dywanów smyrniewskich ręcznej roboty  
**Karola Litwinowicza, Lwów, Zybkiewicza 18 parter.**

i fakt, że obecnie już faktycznie granica jest zamknięta. Mimo, że sily są jeszcze bardzo szczupłe i mimo, iż korpus obsadzający kordon graniczny, nie posiada jeszcze żadnych odwodów. I tak przykład: banda, składająca się z 9 doskonale uzbrojonych ludzi w nocce na stronie sowieckiej natyka się w okolicach Szpikowskiej pod Krzemieniem około godziny 18 (a więc już po zachodzie słońca) na normalnie posterunki kordonu z naszej strony. Wywiązuje się potyczka, w rezultacie której banda przedziera się dzięki przewadze liczebnej, traci jednak ze swych szeregów 2 ludzi ciężko rannych.

Służba jest ciężka. Generał opowiada nam z zainteresowaniem, o samym kordonie granicznym, który biegnie linia tak kapryśna, iż w wielu miejscach przypomina wprost znany powszechnie z ornamentacji szlak grecki, stwarzając pojedyncze i podwójne „worki“. — tak że żołnierze nasi nazywają potocznie te zdumiewające zafamania, stworzone chyba po to tylko, by linia graniczna i tak już olbrzymiej długości była jeszcze dłuższa i jeszcze trudniejsza do upilnowania, o tem, że linia sama, wytknięta zaledwie, nie jest okopana równie i wałem granicznym, tak, że w wielu wypadkach nie można stwierdzić od razu na czyjem się stoi terytorium.

Żołnierz pełni służbę na posterunku przez 4 godziny, jak dziś w mróz i śnieg w zwykłym żołnierskim płaszczu, gdyż kożuchów wciąż jeszcze brak jest dotkliwy (obecnie 20 kożuchów na 50 posterunków!), i w trzechkuchach z owijaczami, gdyż dostatecznej ilości butów długich wciąż jeszcze korpus nie posiada. Tymczasem po drugiej stronie kordonu posterunki sowieckie pełnią służbę w kożuchach i dobrych wysokich butach. To poró wrzanie nasuwające się samo przez się a przemawiające w sposób tak dotkliwy na naszą niekorzyść, daje temat do drwin i co gorsza agitacji. Posterunki sowieckie kpią sobie z naszych posterunków i przy spotkaniu wołają: Gdzie macie kożuchy! Widzi cie, jak rząd wasz nie dba o was!! Nasi chłopcy, którzy tak wysokie

mają poczucie honoru, odcinają się, jak mogą i, nadrabiają mimą (na to nas zawsze i wszędzie stać jeszcze), wołają: my nie baby, żeby się tulić w kożuchy!

— Opiszcie to wszystko — kończył gen. Minkiewicz — niech czytają, niech wiedzą, jak żyje i pracuje korpus. Może choć w części ułatwi mi to moje zadanie w zaspokojeniu potrzeb naszego żołnierza na granicy.

„Dziennik Tczewski“ cytując ustępy ciekawej odpowiedzi jaką daje członek Rady Portu w Gdańsku p. Stanisław Sławski p. Nittiemu, który w pismach niemieckich i innych szerzy propagandę za zwróceniem Niemcom Gdańska.

W propagandzie tej p. Nitti stale używa takiego „porównania“: „Prawa Polski do własnego wybrzeża i do Gdańska są równie niedorzeczne, jak byłoby nimi pretensje Szwajcarii do Marsylii lub Genui“.

P. Sławski odpowiada b. premierowi włoskiemu następująco:

Pomijamy, że Polska co do powierzchni chmi kraju i liczby ludności zajmuje w Europie — nie licząc Rosji — piąte miejsce, a Szwajcaria z swymi 4 milionami ludności i 40.000 kwadratów kilometrów powierzchni należy do najmniejszych krajów w Europie, — powtarzamy, że pomijamy ten argument, gdyż w ocenie naturalnych praw do życia i rozwoju państw, argument siły i wielkości nie powinien grać roli.

Polska ma bowiem przyrodzone prawa do własnego wybrzeża i do dostępu do morza przez wolne miasto Gdańsk, a Szwajcaria ich niema względem Marsylii i Genui: prawa etnograficzne, geograficzne, komunikacyjne i historyczne.

Sześć północnych powiatów Pomorza: pucki, wejherowski, kościerski, kartuski, tczewski, starogrodzki miały zawsze przewagę ludności polsko-kaszubskiej nad niemiecką; zamiast przytaczać liczne cyfry, stwierdzamy, że do parlamentu niemieckiego w latach 1871—1918 w piętnastu wyborach wybierano w tych 6 powiatach wyłącznie posłów Polaków, nigdy Niemca. Panie Nitti, czy

istnieje w Marsylii lub Genui ludność szwajcarska i czy stawałyby kandydatów na wybory do „Palais Bourbon“ lub „Monte Citorio“?

Ludność polska „przyrosła“ do Wisły, kości pacierzowej kraju, mieszkając nad nią od źródeł aż prawie do ujścia, bo do Tczewa. — Szwajcaria panuje tylko nad źródłami ale Rodanu i — Renu! — W tem tkwi klucz do zrozumienia zupełnie odmiennego położenia geograficzno-politycznego.

„Gazeta Gdańska“ pisze z powodu otwarcia „Domu Polskiego“ w Gdańsku

Ze wszystko nie szło dotąd trybem, który został w całokształcie wielkich planów zakreślony, działo się to z powodu nieprzewidywanych wprost trudności, z powodu fizycznej czy technicznej niemożliwości spajania i objęcia całokształtu naszego życia. Netylko poszczególne jednostki, ale i poszczególne stowarzyszenia, organizacje polskie, które powinny być między sobą w ustawicznym kontakcie, szły luźno, szły poniekąd każde swemi oddzielnymi drogami, gdyż nie było nawet sposobności i możności stykania i spotykania się w jednym i tem samym miejscu. Był to najfatalniejszy brak w naszym życiu narodowym, odczuwany przez wszystkich kierowników i prezesów Gminy polskiej, z których każdy z osobna marzył o stwerczeniu wspólnego dla wszystkich ogniska, stworzeniu „Domu Polskiego“. Węłania o Dom Polski nie ustawały przez cały szereg lat i ostatecznie teraz dzięki pomocy i staraniom p. komisarzy generalnych pp. Płucińskiego i Strassburgera, dzięki wspomnianości naszego rządu myśl stworzenia Domu Polskiego przyobleczona została w czyn i wczoraj byliśmy świadkami uroczystego aktu poświęcenia przeznaczanego „Gminie“ gmachu. Dom to wspaniały i okazały, — zastosowany dzięki zabiegłości i niezamordowanym staraniom obecnego prezesa Gminy p. Jana Kwiatkowskiego i pomagającym mu w pracy członkami Zarządu Gminy, do potrzeb naszych towarzystw, naszych polskich organizacji i ujawniania w gromadnych zebraniach, naszego życia polskiego. Są też sale odczytowe, sa sale, nadające się do przedstawień — jednym słowem mamy obecnie ognisko, mamy przytulny mly dom, gdzie będziemy się zbierać, radzić, czerpać siły do dalszej narodowej, zbrojnej pracy.

ADAM NECHAY.

8)

## Człowiek, którego nie było.

(Ciąg dalszy.)

List powyższy Stefan własnoręcznie przepisał na maszynie, zaopatrzył w zawrotną liczbę, kreślona przez „tajny gabinet“ i starannie zakleił

Nazajutrz wręczył go Teresie. Obawiając się, że parsknie śmiechem, pod czas gdy ona czytać będzie ów poemat niewybrednych pogródek, prosił, aby czytanie odłożyła do domu. Tam będzie bezpieczniej.

Uśmiechała bez protestu. Ostrożnie tu strując okoliczne krzewy i drzewa, za pytała:

— Nie wie pan, co odpisał?

— Sam bardzo jestem ciekaw, ale nie wiem. Gdyby odmówił — należy oczekiwać rzeczy strasznych, albo — usłuchać.

Tonem nagłego buntu zawołała:

Pan mi chyba chce straszyc! Co on mi może w najgorszym razie zrobić? Jest mi wszystko jedno i nie boję się ani jego ani nikogo.

— Oto budzi się iskra — pomyślał Stefan — którą trzeba zgasić natychmiast. Mówił powoli, wyraźnie akcentując każdy wyraz:

— Pani chyba nie zna Fryderyka. I ja go niegdyś nie znałem! Ten człowiek rozporządza zasobem środków,

których wprost przewidzieć nie można. Jedno wiem: gdy zbliży się ostatnia pani godzina, wtedy we własnym mieszkaniu, w jakiejś szufladce, na oknie, czy pod poduszką znajdzie pani skrawiony nóż. Szkoda się wówczas bronić; wówczas niech pani po prosi siostrę, aby mówiła modlitwę za konających. Cios spadnie z niebiosa. A pozatem! Ma on tysiąc sposobów. Otoczy panią tłumem szpiegów. Nie będzie jednej osoby na świecie, której mogłaby pani zarzącać. Wszędzie czai się będzie zamaskowany wróg. Ot na przykład — czeka pani na mnie na ulicy, aż tu nagle otacza panią zgraja najętych ułiczników ze świstaniem, z wrzaskiem, pani ucieka, a oni gonią za panią. Albo tu, w parku. Siedzący razem wczoraj na ławce, gdy wtem wyciąga się z tyłu jakaś ręka i chwytają panią za ramię. Może to będzie ta właśnie ręka, która opuści na pani kolana złowieszczy, skrawiony nóż. I tak ciągle, aż do końca, jak u Ludwika — aż do grobu.

Stefan umilkł. Zdziwiła go nieuchwilność Teresy. W chwili, gdy mówił o ręce, wyciągającej się z poza nich, oczekiwiał jakiegos odruchowego łęku. Tymczasem nie drgnęła nawet. W mroku majaczyła jej czarna sylwetka, milcząca i martwa.

Zapalając papierosa, spojrzął w migotliwym blasku zapalnika na jej twarz. Była szara i jak skamieniała. Tylko

oczy, szeroko otwarte zdawały się zgłębiać otchłani bez dna.

Delikatnie ujął ją za ramię i podniósł. Dała się prowadzić aż do bramy domu, aż do mieszkania z tabliczką „Teresa Ungrot“. Zostawiając ją tam pod drzwiami, Stefan zbiegł szybko na dół.

VI.

Listy.

Od dnia tego, t. j. od 19. października Teresa nie dała znaku życia. Dopiero 22. listopada nadszedł list — w podwójnej kopercie i — w dodatku owinięty i zaklefony w ciemna bibułkę. Zdaje się, że najgłębsze tajemnice stanu nie były równie chronione przed niepowołanym okiem.

Po liście tym napływały w nieregularnych odstępach czasu dalsze, zawsze jednakowo starannie opakowane. Stefan, cieszący się tym spokojem, jak rekonwalescent zdrowiem, przeznaczył na listy Teresy specjalną, sztucznie zamkniętą szkatułkę. Interesowały go one z początku i bawiły. Ciekawsze ustępy zakreślał i numerował, najciekawsze wypisywał w zeszytach, zatytułowanym „Sprawy Teresy Ungrot“.

Nabrała ta sprawa dla niego wartości eksperymentu. Czcił się uczonym, który pod szkłem bada wijące się konwulsyjnie serce ludzkie. Odsunawszy od siebie wszelkie osobiste niebezpieczeństwo, ze skupioną uwagą śledził skutki wywołanego procesu. W stu-

dium tem były listy jedynym dowodem na prawdziwość wypadku, któremu trudno było dać wiarę.

Stefan nie należał do ludzi uczuciowych. Jeśli kochał kiedyś lub mógł kochać, intelekt cięży nad uczuciem, przyniatał je i ustawicznie, przy każdym umieszczeniu przypominał, że istnieje i czuwa. Budząc miłość u innych, operował Stefan środkami świadomości. Instykt zastępował logiką. Siebie samego analizował, rozpatrywał i kontrolował nawet w chwilach, gdy reszta ludzi wyłącza centralę mózgową z życia nerwowego. Nie dawało mu to szczęścia. Bolał nad tem, że mrozi siebie i psuje chwile bezpowrotnie. Ale jeśli marzył o zupełnym, niepodzielnym oddaniu się namiętności, jeśli postanawiał zapomnieć, najbliższa sposobność przekroślała wszelkie postanowienia. Czując mocniejsze pulsowanie krwi w skroniach i budzące się pragnienia — myślał o termometrze.

Idąc tą drogą, gotów był miłość traktować tylko jako doświadczenie, a siebie jako sprawcę i kronikarza. — Rozpalić ją, a potem usunawszy się — śledzić i notować. Tworzyć kategorie i typy: ta reaguje w ten sposób imia w inny. Ta blednie, imia runięni się. Ta zapomina, druga pamięta, jedna cierpi, imia szuka zemsty. Przedmiotem doświadczeń miało być samo życie, jego prawdziwe bóle i radości i udroczenia. A także — Teresa Ungrot

(C. d. u.).

## Z SALI KONCERTOWEJ.

## Koncert ku czci Chopina.

Staraniem Bratniej Pomocy przy Szkole muzycznej im. I. J. Paderewskiego odbył się onegdaj koncert ku uczczeniu 75-letniej rocznicy śmierci Fryderyka Chopina. Współudział w koncercie objeli pp. N. Kwiecińska (fortepian), Fr. Platówna (śpiew) i dr. L. Barth (słowo wstępne).

Dr. L. Barth w zwiezleń, treściwym i ze swadą wypowiedzianym „słowie wstępnym” przypomniał najważniejsze szczegóły życia Chopina, oraz omówił charakter Jego twórczości.

P. N. Kwiecińska zaszczytnie znana pianistka wykonała szereg dzieł Chopina jak Fantazja op. 49, Ballada op. 47, Polonez op. 71, Fantazje-Improptu op. 66, Scherzo op. 31, oraz inne utwory jak Walce, Etudy itd. Zalety gry p. Kwiecińskiej są ogólnie znane, zwrócić więc tylko uwagę na bardzo dobrze opanowaną technikę, jędrne uderzenie, spokój i pewność. Interpretacja jest poważna i solidnie przemysłana.

P. Fr. Platówna, artystka opery, od śpiewała Chopina: „Piosnka litewska”, „Moja pieszczotka” i „Hulanka”. Piękny głos śpiewaczki zyskał uznanie audytorjum.

Akompaniował dyskretnie i muzykalnie p. A. Harasowski.

Publiczność zebrała się dość licznie i nie szczędziła oklasków pod adresem wykonawców. A. M.

## Przeciwpaństwowa robota w szkole.

Jak już pisaliśmy, kraży masowo po wsiach broszurka rуска „Z chaty do chaty! Z rak do rak!”, która głosi bojkot szkół polskich, języka polskiego i nauczycieli Polaków. Dzieci mają: „nie odpowiadać w polskiej mowie, a na polskie pytania dawać jedną odpowiedź: Nie rozumiem, nie znam. Nie pisać niczego i nie mówić w polskiej mowie. Niechaj się dziatwa domaga od nauczycieli, by oni mówili do niej tylko w jej ojczystym języku, by w szkole wszystkie napisy i tablice były w ukraińskiej mowie. W żadnych świętach i uroczystościach polskich nie brać najmniejszego udziału, nawet wtedy nie przychodzić do szkoły. To wszystko wolno robić naszej dziatwie i za to nie wolno nikomu jej karać. Jak tak postąpi dziatwa i młodzież, będzie przyszłość należała do nas”. „Ukraińska dziatwo! nie daj się niczem i nikim zastraszyć”. „Nasi ludzie w niektórych powiatach już pokazali jak umieją karać szkólników i niszczyć ukraińskiej szkoły”.

Dalej broszura podaje, że jest we wschodnich naszych województwach 3.000 nauczycieli ruskich, a ta olbrzymia liczba (w istocie jest ich ponad 3 tysiące i to — rzecz niestychana! — więcej, niż było np. przed 10 laty) nie zadowala Rusinów. Broszura każe zmuszać „polskich nauczycieli (nauczycieli) do wymieszenia się do Polski, między swoich ludzi — Mazurów i zostawienia (znobienia) wolnego miejsca dla naszych rodowitych nauczycieli. A to można osiągnąć tylko przy przeprowadzeniu pełnego i nie oglądającego się na nic bojkotu”.

Napisał tę broszurę Iwan Leszczyński napędzony nauczyciel, wydrukował ją we Lwowie i rozesał masowo.

„Bojkot” jest i tak często w szkołach ruskich, to z braku opatu, to z niechęci posyłania dzieci do szkoły, które w lecce wolą paść bydło, a ponieważ jest tu ruska szkoła w każdej wioszczynie nie się nie stanie, jeżeli tych szkół trochę ubędzie, a pieniądze pójdą dla nowszych polskich szkół np. w Nowogrodzkiem, zwłaszcza, że Rusini prawie nie na szkoły nie łożą, choć gminy są do tego obowiązane. Ruskie towarzystwa bały się tego rodzaju błędnych wyskoków obłąkanego hajda-

**PLUSZE — WELURY na płaszcze**  
— — najmodniejsze **welny i jedwabie** na suknie — —  
n6951 w olbrzymim wyborze poleca  
**Fa Antoni UWIERA Lwów, — ul. Halicka 10.**

**Wielkie dzieło wytwórni „Griffith-Film” w Los Angeles.**  
Dramat sensacyjno-zyciowy w 5 aktach, nowy etap złudy osiągnięty wspaniałą techniką kinematograficzną: 8126n

**Miłość Chińczyka**

(Zlamana lilja)

W głównych rolach: Liljana Gish i Ryszard Bartelnes. Genjalna gra artystów. Jako uzupełnienie: **MATCH RUGBY na Olimpiadzie: STANY ZJEDNOCZONE - AMERYKA.**

mali i nie dali mu swej firmy, dlatego wydrukował on tajnie broszurę sam, ale ogłosił w „Dile”, że w sprawie akcji szkolnej należy się zgłaszać: Iwan Leszczyński, Lwów, ul. Murarska, a już na samej broszurze nie wydrukował swego nazwiska, by się wykryć od odpowiedzialności. Jakos jest pewny, że władze wobec tego do niego się nie dobiorą i zdradzą robotę ujdzie mu bezkarnie.

Oczywiście śmieszne jest przypuszczać, że nauczyciele ruscy, do których on głównie się zwrócił, zorganizują bojkot polskiego języka jawnie, gdyż będą się tego bali i on sam zresztą nie ważyłby się na to, gdyby miał posadę. Będzie natomiast szło dalej tajne podkopywanie polskości jak dotąd, prowadzone głównie przez ogromną masę nauczycieli ruskich. Co na to władze?

## O opiekę nad Polakami zagranicą.

Każdy naród, każde państwo ma nie tylko prawo, lecz ma i obowiązek rozciągać opiekę nad swymi rodakami, za mieszkającymi poza granicami Państwa. W spełnieniu tego obowiązku wyprzedzili nas od dziesiątków lat wszystkie narody cywilizowane.

W państwach zachodnich władze państwowe organizują opiekę za pośrednictwem specjalnych ministerstw dla kolonii. Niezależnie od tego, samo społeczeństwo w tych państwach podejmuje wydatną akcję w dziedzinie pomocy rodakom poza granicami kraju.

Francja posiada szereg instytucji, jak: „Alliance Française”, „Oeuvre française” etc.; Włosi mają rozległą instytucję „Societa nazionale Dante Alighieri” nazywaną powszechnie „Il Dante”; podobnie społeczeństwo angielskie stara się otoczyć swych rodaków poza granicami państwa natroskliwszą opieką i Niemcy od dziesiątków lat mają cały szereg instytucji „Schulverein”, „Deutschensbund” etc.

Spółeczeństwo polskie oddawna odczuwało potrzebę zorganizowania opieki kulturalnej nad skupieniami polskimi, istniejącymi poza granicami politycznymi kraju i powołania do życia w tym celu centralnej organizacji, skupiającej i koordynującej dotychczasowe rozbieżne działania. Podjęcie tego zadania przed wojną światową, w czasie naszej niewoli, nie było wykonalnym wobec ówczesnych warunków politycznych. Obecnie, gdy Polska odzyskała niepodległość, gdy pomimo różnych niedomagań utrwała się z każdym dniem państwowość polska, sprawa ta wysuwa się na pierwszy plan, jako jedno z najistotniejszych zadań, bezpośrednio związanych z polską ideą narodową i państwową. W kwietniu 1922 r. powstało w Krakowie „Towarzystwo opieki kulturalnej nad

Polakami zamieszkałymi zagranicą im. A. Mickiewicza”. Statut podpisali: W. Trampczyński, A. Ponikowski, K. Skirunt, ks. A. Szlagowski, J. Kochanowski i A. Osuchowski.

Towarzystwo obejmuje ogromny obszar działalności. Rodaków naszych poza granicami Państwa liczymy przeszło 8 milionów. Olbrzymia cyfra w zestawieniu z ludnością Państwa. We Lwowie, podobnie jak i w innych wielkich miastach polskich powstało „Koło Towarzystwa Opieki kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi zagranicą im. A. Mickiewicza”. Koło lwowskie pragnie rozwijać energiczną działalność, ażeby przyjąć naprawdę z pomocą braciom naszym poza granicami Państwa. Ufamy, że patriotyczny Lwów poprze nasze usiłowania.

Zwracamy się przede wszystkim do społeczeństwa miasta Lwowa z gorącym wezwaniem do zapisywania się na członków „Koła Towarzystwa Opieki kulturalnej”.

Biuro Towarzystwa mieści się tymczasowo w Syndykacie Rolniczym, plac Mariacki 10.

Do wielkiej i rozległej akcji, do jakiej przystępuje nasze Koło, potrzeba przede wszystkim potrzeba silnego poparcia moralnego ze strony społeczeństwa.

Do czynu więc!

A braciom naszym, którzy cierpią poza granicami Państwa i daleko na obczyźnie rzućmy słowa otuchy i zachęty — słowa poparte męskim czynem: „Polska o Was pamięta!”

Tymczasowy Wydział: Ks. infułat dr. Józef Zajchowski, Ludomila Nowicka, Adam Smoliński, Dr. Jan Rogowski, Stefan Komornicki, Kazimierz Powidzki, Erazm Ostrowski, Stanisław Kotuła.

## Z ruchu wydawniczego

\* Dr. Irena Lipska. „Z mikrobiologii rolnej i przemysłowej”. Ćwiczenia praktyczne z ilustracjami. Lwów 1925. Książnica-Atlas. Str. 104.

Autorka podaje w sposób metodyczny szereg ćwiczeń z zakresu najważniejszych zagadnień z mikrobiologii przemysłowej i rolnej wraz z ich samodzielnym rozwiązaniem. Temat ujęty nankowo. Język przystępny. Wyda nie staranne. Książeczka ma wielką wartość dla studiujących wiedzę rolniczo - przyrodniczą.

\* S. Barbara Żulińska. „Anioł Stróż” opowiadania dla dzieci. Wydanie II. Przerobione z ilustracjami Szyrajcówny. Lwów 1924. Biblioteka Religijna.

Wśród powodzi utworów najnowszych dla dzieci wyróżnia się zbiorok opowiadań S. Żulińskiej rzewną prostotą i wzniosłą ideą prawdziwie katolicką. Anioł Stróż towarzyszy dziecku we wszystkich okolicznościach jego życia, prowadzi drogą cnoty do Boga, czuwa nad niem i od wszelkich niebezpieczeństw chroni. Jakże inaczej wygląda ten jasny duch opiekuńczy, niż wszelkie potwory, skrzaty, demony, które tak w ostatnich czasach naszą literaturę dla dzieci zaśmieciły!

(kr.)

\* Ks. D. Bączkowski. „Krótka historia Kościoła rzymsko-katolickiego”. Do użytku młodzieży. Wydanie 6-te.

Lwów 1924. Książnica-Atlas. Str. 82.

Bardzo przystępnie opracował autor dzieje Kościoła katolickiego, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków w Polsce od zaprowadzenia chrześcijaństwa do czasów najnowszych. Książeczka posiada wartość nie tylko dla młodzieży. Powinna się ona znaleźć w każdej czytelni ludowej.

\* Anetta v. Droste - Hülshoffi. „Die Judenbuche”, opracował Karol Zagajewski. Lwów 1925. Książnica-Atlas. Str. 78 in 8-o.

Jest to 3-ci z rzędu tomik biblioteczki niemieckiej, przeznaczony dla uczącej się młodzieży. Wydawca zaopatrzył tekst w niezbędne objaśnienia, podał szereg pytań i umieścił słownik trudniejszych wyrazów.

## O walkę z chorobą raka.

Polski Komitet do zwalczania raka, mający siedzibę w Warszawie, zwołał do stolicy Zjazd dla omówienia i zorganizowania w całej Polsce walki z chorobą raka. W zjeździe, który odbył się dnia 14. bm., wzięli udział zaproszeni delegaci z Łodzi, Lwowa, Krakowa, Poznania i Wilna, członkowie komitetu warszawskiego, nadto delegat Gen. Dyrektora Zdrowia, Wydziału Drowia Magistratu warszawskiego, przewodniczący Związku miast i in. Ze Lwowa byli obecni prof. dr. Nowicki, doc. dr. Bocheński i dr. Meizels. Głównym punktem obrad była sprawa organizacji ogólnopolskiej do walki z rakiem. Odnośny referat wygłosił doc. dr. Sterling - Okuniewski. Dotąd istniejący Polski Komitet do zwalczania raka ograniczył działalność swą jedynie do miasta Warszawy; według nowego projektu mają być powołane do życia podkomitety w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie, centrala organizacji ma mieć siedzibę w Warszawie. — Działalność komitetu centralnego i podkomitetów ma polegać na uświadamianiu ludności o chorobie raka, na pouczaniu jej o potrzebie wczesnego zgłoszenia się w przypadkach podejrzanym, celem leczenia i wyleczenia. Uświadamianie to należy przeprowadzać słowem i to zapomocą wykładów popularnych i przystępnego sposobu pouczeń, w czem miałyby znaczenie domowa współpraca kleru i nauczycielstwa, szczególnie o ile dotyczy to ludności wiejskiej. Wydawanie odpowiednich, przystępnie napisanych broszurek jest dalszym sposobem propagandy na polu walki z rakiem.

Dla celów rozpoznawczych i leczniczych mają być zakładane przychodnie rakowe samoistne lub przy istniejących zakładach leczniczych w wymienionych wyżej ośrodkach, t. zw. przychodnie rakowe, które dzięki zaopatrzeniu w aparaty Roentgena i rad (Curietapia), będą mogły między innymi stosować leczenie promieniami. Podkomitety będą też dążyć do utworzenia osobnych sal w szpitalach, przeznaczonych wyłącznie dla chorych rakowych. Niemniej mają one rozwijać działalność celem zapobiegania rakowi, zwłaszcza w osadach fabrycznych i przemysłowych, jak np. na Górnym Śląsku.

W dalszym ciągu obrad przedstawił delegaci obecny stan walki z rakiem w poszczególnych częściach Rzeczypospolitej i ze sprawozdań tych okazuje się, że sprawa ta u nas na ogół jest dość zaniedbana, chociaż nie brak usiłowań i podjęta na polu walki z rakiem. Między innymi podniesiono konieczność przeprowadzenia statystyki raka w Polsce; przygotowania do niej są już w toku.

Po przeprowadzeniu dyskusji ożywionej i wyczerpującej powzięto kilka uchwał, a przeprowadzenie ich oddano Wydziałowi Polskiego Komitetu do zwalczania raka oraz komisyj, w skład której weszli poszczególni delegaci wyżej wymienionych miast. Ostateczne zorganizowanie podkomitetów ma nastąpić do 1. marca roku przyszłego.

# SPRAWY AKADEMICKIE.

Prof. Ganszyniec

## O „numerus clausus”.

Narzekać często na uczonych naszych, że zajęci wyłącznie swoją specjalną dziedziną badań nie interesują się życiem bieżącym i nie biorą w niem udziału. Poważni fachowcy, szanujący słowo swe nie tylko w pracach naukowych, istotnie nader rzadko zabierają głos w kwestjach aktualnych. Są za to badacze — zwłaszcza wśród radykałów politycznych — którzy agituja w sposób przynoszący ujmę powadze katedry uniwersyteckiej. Ludzie ci, wypowiadając się poza swymi przyczynkami historycznymi czy filologicznymi nie zachowują najprymitywniejszych zasad ścisłości myślenia, logiki rozumowania i uczciwości argumentów.

Do takich naukowców i do takich wypowiedzi należy prof. Ganszyniec i jego wykład o „numerus clausus”.

P. Ganszyniec jest człowiekiem sentymentalnym — można mu więc wybaczyć hipertrofię gorących uczuć dla „narodu wybranego”, uczuć przelewających się obficie poprzez karkołomne wywody o antysemityzmie. Trudniej mu wybaczyć, że jakkolwiek przyznaje się jeszcze na razie do polskości, o ba wykłady pełne odrazą i pogardą — żeby nie powiedzieć nienawiścią — do wszystkiego co polskie, ale nie wolno profesorowi uniwersytetu, który co chwila zaznacza z pedancką zarozumiałością, że jego stanowisko jest „jedynie naukowe”, że jego wnioski są „jedynie słuszne”, dowodzić tezy w taki sposób, jak to uczyniono.

Z uczuciowej postawy prelegenta wobec tematu wynikało przedewszystkiem jedno ogromne ułatwienie rozumowania: cała wina w kwestji żydowskiej leży po stronie Polaków (którym przy tej okazji nawymyślano z wrodzoną „szewską pasją”); właściwość żydów, którzy wywołują wszędzie antysemityzm nie są niczem zdrożnym, gdyż tłumaczą się same psychologią i historią. Otóż to, historia.

Prof. Ganszyniec stawia tezę ogólną: narody pokibite przyjmują kulturę zwycięzców. Popis erudycji — przykłady z wszystkich części świata „pigmejowie” i murzyni, groch z kapustą. Wniosek „jedynie naukowy”: niski poziom i wady żydów w Polsce to także wina Polaków, którzy jako „panowie” narzucili żydom — niewolnikom swoje brzydkie przyzwyczajenia.

Stawiając tezę, z której ten „jedynie słuszny” wniosek wypłynął, wspominał p. kierownik „seminarium kultury starożytnej”, że podbita Grecja narzuciła swą kulturę zwycięskiemu Rzymowi — a nie odwrotnie. Gdyby miał lepiej w pamięci historię naszą byłby może wiedział, że Litwa podbiwszy w w. 14-ym Ruś przyjęła jej kulturę — a nie odwrotnie. Nie wolno więc tłumaczyć ogółu właściwości żydowskich właściwości wybitnie specyficznych — rasowych, kulturalnych i religijnych wpływem polskim.

Młodzież polska — mówił referent — domaga się wprowadzenia zasady „numerus clausus”, gdyż pokutuje w niej duch dawnej szlachty, duch przywileju i panowania nad biednym niewolnikiem — chłopem i żydem. Wprawdzie wiemy wszyscy, że wśród akademików ogromny odsetek stanowią dzieci rodzin chłopskich i robotniczych wie my wszyscy, że tu o całkiem inne rzeczy chodzi, ale prelegent usiłował niesumienne kosztem prawdy i logiki przesunąć problem na inny teren, nie mający nic wspólnego z właściwym podłożem sprawy „numerus clausus”.

Pomijamy inne, nie wytrzymałe krytyki „naukowe” twierdzenia p. Ganszynica, pomijamy cytowanie prze starzałych teorii, bezkrytyczne operowanie powierchowymi analogiami

itd., aby się zatrzymać na jednej rzeczy. Prelegent wzywał do walki z „numerus clausus” w imię kultury. Zapytujemy: czy ma do tego prawo człowiek, który będąc sam pozbawiony kultury, nie może jej trafnie pojmować?

Erudycja i przyczynkarstwo filologiczne nie dają patentu na „łowicka kulturalnego”. Na to trzeba mieć przede wszystkim wrodzone lub wykształcone poczucie taktu, przyzwoitości i miary, trzeba umieć panować nad sobą. O te zalety nie posadzi prof. Ganszynica nikt, kto słyszał jego wykłady.

## Rola „Czytelni akademickiej”.

Przed laty życie społeczne, stowarzyszeniowe lwowskiej młodzieży budować rozpoczęła i rozbudowywała w coraz nowych gałęziach w miarę rozrostu potrzeb — „Czytelnia akademicka”.

Z niej wyszedł i o nią opierał się potężny ruch ideowo-polityczny przez dziesiątki lat. Ona zainicjowała stowarzyszenia naukowe młodzieży i od tej „kółek” wywodzą się obecnie istniejące koła naukowe na uniwersytecie. Z „Czytelni” wyszedł prąd oświatowo-społecznej działalności młodej i uzewnętrznił się w Akademickim Kole T. S. L. przy „Czytelni akademickiej”. Wreszcie ogniskowała życie kulturalne: artystyczne i towarzyskie, propagowała krajoznawstwo i sport w tych dawnych odległych czasach.

Inicjując i tworząc szereg stowarzyszeń dla zrealizowania celów w rozmaitych dziedzinach życia „Czytelnia” zatrzymywała zarazem rolę centrali i kierowała ogólnie jego kierownictwo. — Nie dopuszczała do rozpraszania wysiłków, strzegła podziału pracy i porządku, gdy zaszła tego potrzeba do wspólnych celów, bardziej ogólnych.

Tak wytworzony w zgodzie z potrzebami młodzieży organizm jej życia zbiorowego dogodną się okazał formą rozwoju, bo przetrwał dziesiątki lat i korzystnie wyróżniał środowisko lwowskiej młodzieży akademickiej od innych.

## Czym głosom zawdzięcza Polski Związek Nar. przewodnictwo CIE.

Kwestia nowego prezesa CIE. była aktualna już na rok przed Kongresem w Warszawie tj. od chwili, kiedy wiadomem się stało, że pierwszy prezes Konfederacji, Francuz, p. Gerard, zrzeknie się tej funkcji.

Początkowo aspirowały do spadku po p. Gerard Czechosłowacja i Anglia. Z wiosną dopiero roku bieżącego po zapewnieniu poparcia Czechosłowacji, która zrzekała się równocześnie swej kandydatury, delegaci nasi na zjeździe w Paryżu zdecydowali się na wysunięciu przez Belgów koncepcje polskiej kandydatury.

W rezultacie na Kongresie stanęły naprzeciw siebie w walce o przewodnictwo: Anglia i Polska. Polska wygrała, otrzymując za sobą głosów jedenaście przeciw ośmiu padłym na rzecz Anglii.

Za nami głosowały: Belgia, Francja, Czechosłowacja, Jugosławia, Włochy, Rumunia, Węgry, Turcja, Luksemburg, Bułgaria i Polska.

Za Anglią: Szkocja (mająca głos odrębny), Szwajcaria, Szwecja, Lotwa, Estonia, Finlandja, Dania i Anglia.

Jak wiadomo Konfederacja polity-

trywalne, ordynarne dowcipy pod adresem religii i Kościoła, obelżywe odezwania się o rządzie (w szczególności o wiceministrze Łopuszańskim) i o działaczach obozu narodowego były dobre dla młodego agitatora, ale nie w ustach profesora wszechniczy lwowskiej.

Mimowoli przychodzi czasem na myśl refleksja, że może słusznością miał Stanisław Tarnowski, który podobno mawiał, iż dobrze jest z ludźmi nieoświeconych robić głowy, ale nie ma nic gorszego jak robienie z nich półgłówek.

Wojna przerwała żywot organizmu „Czytelni”, a życie powojenne odbudowywało się podług zasad centralizacji odmiennej: ogólnopolskiej.

Słusznie i dobrze, bo zgodnie z ogólnie odczuta i rozumiana potrzeba się tak stało.

Jednakowoż już po odbudowie powojennego życia według nowych form, dostosowanych do nowych warunków, rozpoczęło się samorzutne centralizowanie tych nowych form w ramach „Czytelni akademickiej”, jako towarzystwa posiadającego potężną tradycję a cele bardziej ogólne, odpowiadające roli ośrodka rozmaitych prądów życia.

W ten sposób powtórnie zaznacza się w praktyce potrzeba organizowania życia zbiorowego w większych ośrodkach. Budowania obszerniejszych organizmów powołanych do kierownictwa, przestrzegania podziału pracy i realizowania celów wspólnych, zbiorowym skutecznym wysiłkiem.

Niezależnie od centralizacji ogólnopolskiej i form życia dostosowanych do wspólnego ogólnonarodowego typu, rola „Czytelni akademickiej”, jako obszernego organizmu życia zbiorowego lwowskiej młodzieży, dia skupiania wysiłków i spełniania zadań ogólnych — nie przestała być aktualną.

## Kronika.

### — Korporacja „Leopolia”.

We wtorek 16 bm. odbyło się wyborcze posiedzenie Kola K. „Leopolia”. Sprawozdanie za okres od 26-go lutego do dnia konwentu złożył ustępujący prezes K. Zahradnik.

Działalność Korporacji nie ograniczyła się do życia wewnętrznego. Trzykrotnie uczestniczyła „Leopolia” w uroczystościach uniwersyteckich (promocja Ks. Arcyb. Twardowskiego, powitanie p. Prezydenta Rzeczypospolitej przez U. JK., inaugurację roku akad. 1924—5 na U. JK.), biorąc poza tem udział w obchodach na TSL. 2-go maja, oraz w uroczystym obchodzie rocznicy Konstytucji 3 maja.

Z innych wystąpień zewnętrznych należy podkreślić urządzenie uroczystego konwentu w 1-ą rocznicę założenia „Leopolia” 18 czerwca br., oraz raitu reprezentacyjnego dn. 22 listopada br.

W ostatnim zjeździe ogólnokorporacyjnym w Wilnie wzięła „Leopolia” udział przez swego delegata K. Tad. Piszczkowskiego. Na tym to zjeździe dn. 11 maja została „Leopolia” korporacja rzeczywista na wniosek K. K. „Lechia”, „Sarmacja” i „Arkonia”. Obecnie liczy „Leopolia” 25 członków rzeczywistych, 5 filistrów honor., 5 filistr. rzecz. i 19 kandydatów.

Po przyjęciu przez konwent do wiadomości sprawozdania dokonano wyboru nowych władz na rok akad. 1924—5.

W skład prezydium wchodzi k. k.: Jerzy Łoziński prezes, Tadeusz Piszczkowski wiceprezes, Jerzy Gerzabek marszałek i Zenon Wachlowski sekretarz. Na przewodniczących wydziałów zostali powołani k. k.: Józef Tyszkowski (sądowy), Franciszek Woleński (finans.), Tadeusz Piszczkowski (ideowo-wychowawczy) i Zbigniew Wayda (przedsiębiorstw). Urząd prokuratora otrzymał k. Ludwik Zahradnik.

Zebrań ogólnych K. „Leopolia” celem udzielenia ustępującym władzom absolutorium z ich gospodarki finansowej oraz dla wyboru nowej komisji rewizyjnej odbędzie się w połowie stycznia 1925.

„Akademik”. Ukazał się z druku nowy numer (13—18) znakomitego dwutygodnika młodzieży akademickiej „Akademik”, który po ukończeniu kilkumiesięcznego strajku drukarskiego w Poznaniu, wznowił swe wydawnictwo. Numer poświęcony jest głównie omówieniu prac i wyników II Kongresu Międzynarodowej Konfederacji w Warszawie. Pierwszy raz w prasie Kongres, który dla młodzieży polskiej posiadał tak doniosłe znaczenie, został omówiony wszechstronnie i wyczerpująco. Na czele numeru mamy duży artykuł p. St. Jamickiego p. t. „Młoda Europa”, omawiający na zasadzie wrażeń z Kongresu prądy nurtujące dziś młodzież państw europejskich, następnie szczegółowo omówiono prace komisji Kongresu i jego przebieg, specjalny artykuł poświęcając najciekawszej sprawie, a mianowicie kwestji niemieckiej. Artykuł „Obserwatora” p. t. „Nicco o polskiej propagandzie” rzuca ciekawe myśli na temat propagandy polskiej, smute na kanwie Kongresu. Wreszcie artykuły pp. Jean Gerarda (Paryż), N. Maya (Londyn), Marca van Laera (Bruksela), Jana Balińskiego (Warszawa), dają nam obraz różnych opinii rozmaitych narodów o Kongresie.

Pozatem zamieszcza „Akademik” artykuł p. Franciszka Bohaczka z Pragi czeskiej p. t. „Duch Grünwaku”. Artykuł ten jest ważnym wyrazem nawiązujących się przyjaznych stosunków między młodzieżą czeską i polską. Ponadto obszernie omówiono w „Akademiku” sprawę „numerus clausus” i jej stan we wszystkich państwach Europy.

Adres redakcji i administracji: Poznania, św. Marcina 65.

cznie zawiera w sobie dwa obozy: tzw. aliancki i neutralny z Anglią na czele. Decydującą dla tego podziału jest kwestja stosunku do Niemiec. Oboz neutralny jest progermański.

Otóż okazało się, iż jedyną Polską potrafi skupić ilość głosów potrzebnych do zwycięstwa bloku alianckiego. Stało się to zaś przez rozwiązanie trudnego problemu skupienia głosów młodzieży narodów środkowo-europejskich: Węgry i — Rumunia, Jugosławia, Czechosłowacja, Bułgaria i Turcja.

Platformą porozumienia z Czechosłowacją stała się zgodność w pojmowaniu stosunku do Niemców. Do Węgrów zbliżenie nastąpiło na tle kwestji żydowskiej. Bułgarzy i Jugosłowianie poparli Polaka. Jako Słowiani, Turcy głosowali z sympatji.

Tak więc okazuje się, iż na terenie politycznym młodzieży nie istnieje mała ententa, ale obszerniejszy blok środkowo-europejski z Polską na czele. Okazuje się również, iż narody nadbałtyckie, jak dotąd, ciągną swą sympatją nie ku Polsce, ale ku światowi anglosaskiemu i germańskiemu.

## Kronika przemyska.

Przemysł, 17. grudnia.

**Pożądana zmiana.** Począwszy od wtorku przychodzi „Słowo Polskie” wczesnymi pociągami rano tak, że z otwarciem biur dzienników jest już do nabycia łącznie z piśmami krakowskimi. Zmianę tę tak bardzo przez szeroki ogół pożądaną przyjmują czytelnicy „Słowa” z pełnym uznaniem dla starania wydawnictwa, które nie szczędzi zabiegów i kosztów, by udostępnić lekture dziennika.

**Kultura i sztuka.** W Krakowie zmarł w ubiegłym tygodniu artysta - rzeźbiarz śp. Zygmunt Langman, znany głównie ze swych prac kościelnych. W Przemysku również znajdują się jego prace w postaci ołtarzy, których był subtelnym twórcą.

**Nowy cennik artykułów** pierwszej potrzeby zawiera wielkie zmiany zwłaszcza w dziale IV wędliny. Zmiana ta, jak z poniższego zestawienia widzimy, znaczna nastąpiła na skutek planowej akcji „Słowa Polskiego”, która w szerokich sferach konsumentów spotkała się z pełnym uznaniem. Podać ceny obecne wędlin, obok zamieszczamy ceny z poprzedniego cennika celem porównania. Oto one: 1 kg. szynki 3.60 przedtem 4.—; 1 kg. kiełbasek chrzanówek 2.80, przedtem 3.20, 1 kg. rolady, kielbasy krajanej krak. i sękanej 2.70, przedtem 2.80; 1 kg. kielbasy do gotowania 2.20, przedtem 2.40; 1 kg. kielbasy pasztecowej 2.20, przedtem 2.40; 1 kg. salcesonu 2.—, przedtem 2.40; 1 kg. wędzonki gotowanej 2.40, przedtem 2.80; 1 kg. kielbasy do smażenia 2.20, przedtem 2.40; a teraz tłuszcz: 1 kg. smalcu wieprz. 2.40, przedtem 2.55; 1 kg. sadła 2.20, przedtem 2.35; 1 kg. słoniny zwyczajnej 2.— przedtem 2.25; 1 kg. słoniny wędzonej 2.10, przedtem 2.40. Z powyższego zestawienia łatwo i dobitnie widać, że niższa ta jest znaczna — w interesie tedy publiczności leży, by przy zakupach przypominała sprzedającym o ich obowiązku przestrzegania cennika, w wypadkach żądania cen wyższych niż objęte cennikiem z 12. grudnia winna donosić władzom, inaczey bowiem nie ukróci się samowoli paskarskiej. Pozatem władze powołane powinny czuwać nad tem, by każdy nowy cennik był kontrolowany przez odpowiednie organa w wszystkich tych handlach, gdzie znajdują się artykuły objęte cennikiem maksymalnym.

**Wadliwy rozdział.** Mamy na myśli tu niezależnie referatu myślowe go od referatu wydawania kart na broń, względnie odwrotnie w tut. starostwie. Rozdział ten z wielu względów jest niepożądany, jak mię informują z kół myślowych. — Jest bowiem cały szereg momentów tak przy pierwszym jak przy drugim referacie, które wzajemnie się zahaczają — momentów rzeczowych, że nie wspomnę już, iż przy referacie wydawania kart na broń — tu w naszych stosunkach uwzględnić się musi bardzo ostrożnie a skrupulatnie i z pewnym wyczuciem sytuacji, które daje i dać może tylko obszerna i ścisła znajomość stosunków, momenty również politycznej natury. Stąd też zdaniem naszym w interesie sprawności bardzo byłoby pożądanem, by oba te referaty złączyć w rękach jednego conceptowego urzędnika.

**Pamięci poległych.** Za dwie 7 uczniów gimnazjum zasańskiego, którzy młode swe życia w ofierze złożyli na poległości Ojczyzny w pierwszych jej walkach o utrwalenie swego bytu a krwią swoją serdeczną przypięczętowali bohaterstwo młodości — odbyło się nabożeństwo żałobne. — Wspomnienie smutne a jednak radosne, nam zwłaszcza bowiem Orosowiczów, Miorówków, Kędzierskich i innych będą dla młodzieży przemyskiej tym jasnym Znacznym, który wskaże im drogę do bohaterstwa, gdy zajdzie tego potrzeba.

Z SALI SĄDOWEJ.

## Echa zamachu na prochownię w Kleparowie.

Wczoraj rozpoczęła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw Jaworskiej, oskarżonej o zdradę główną i szpiegostwo i Boberowi osk. o zbrodnię z ust. dynamitowej.

Jak wiadomo w lipcu br. planowano zamach na prochownię w Kleparowie. W ziemiance niedaleko prochowni podłożono zegarową maszynę piekielną, która miała działać o godz. 4 popoł. Na szczęście w czasie ięszcze zauważono zamach i udaremniono go a sprawcy podłożenia maszyny Józef Dittrich i Miłkołaj Sołonyńko stanęli przed sądem doraźnym i zostali straceni.

W czasie dochodzeń przeciw skazanym Dittrich zeznał, że do roboty komunistycznej wciągnęła go Anna Jaworska. Przedstawivszy się mu jako kuzynka, przyrzekła mu płacić wysokie wynagrodzenie w dolarach za dostarczenie wiadomości o ruchu i transportach wojsk. Po dłuższym namyśle Dittrich zgodził się na przystąpienie do „partji” tembardziej, że Jaworska zapewniła go, iż Sołonyńko również dla partji pracuje. Za namową Jaworskiej Dittrich jeździł z nią za granicą do Warszawy i innych miast i zwoził bibułę. Na zlecenie zbiegłego Aleksandra Piorkiewicza r. Jaworskiego Dittrich zajmował się skupem broni i amunicji. W tym celu zawarł umowę z Boberem, obiecując mu płacić za karabin 3 dol., za rewolwer 5—7 dol., za granat ręczny 3—4 dol. a za kg. ekrazytu 8—10 dolarów.

W dniu - grudnia 1923 zgineły z kancelarii 39 pp. w Jarosławiu ważne dokumenty mobilizacyjne. O kradzież tę podejrzewano sierżanta Antoniego Mulaka. W toku dochodzeń pokazało się, że ałaty te skradł Dittrich i Sołonyńko za namową Jaworskiej. Otóż Jaworska siostra Mulaka, jakkolwiek z bratem nie żyła, przyjechała do niego pewnego razu, interesując się bardzo sprawami wojskowymi. Spostrzegłszy w koszarach napis „referent mobilizacyjny” zapytała brata, co to znaczy. Gdy jej wytłumaczył zaczęła go nagabywać i rozmaite dokumenty i tak wyludziła od od niego „ordre de bataille”, które wywiozła do Lwowa. Za jej namową Dittrich i Sołonyńko włamali się do kancelarii 39 pp. i skradli dokumenty wojskowe wielkiej wagi.

Aresztowana zeznała w śledztwie, że w czasie procesu świętojurskiego przy stał do niej jakiś pan i zaproponował jej przystąpienie do partji, obiecując jej płacić 10 dol miesięcznie. Oskarżona początkowo odmówiła, gdy jednak i Dittrich zaczął ją namawiać ustąpiła. Jak widać z aktu oskarżenia działalność Jaworskiej była bardzo owocną a skradzione dokumenty wojskowe mogły spowodować niebezpieczeństwo dla państwa. Handel bronią i amunicją również rozwijał się, a „partja” za pośrednictwem Bobera otrzymała 25 karabinów, 50 rewolwerów, kilka kg. ekrazytu i 50 granatów ręcznych.

Obecnie Anna Jaworska odpowiada za zbrodnię zdrady głównej, szpiegostwo a Bartłomiej Bober o zbrodnię z ustawy dynamitowej.

Rozprawę prowadzi r. Dukiet, oskarża prok. Gürtler.

Jako znawcy wojskowi obecni są na sali ppłk. Hoffman i por. Bielecki.

Oskarżone 27-letnia szczupła blondynka z krótkimi włosami, wypiera się

wszelkiej winy. Aczkolwiek jest żona słynnego Gierowskiego, nie wie co to komunizm. Raz pytała męża co to jest, ale on powiedział, że to „durnej babie” nie potrzebne i od tego czasu nie pytała go więcej. Jaworska okazuje wiele sprytu, tam gdzie potrzeba udaje naiwną w innych zaś wypadkach nie-szczęśliwą kobietę. Chodziła pilnie na rozprawę świętojurską, bo tam na ławie oskarżonych siedział jej narzeczony.

Prok. Na tej rozprawie mogła się pani nauczyć co to komunizm.

Osk. Dając słowo honoru, że nic nie rozumiała.

Prok. A jak tak, to nie poruszam tej sprawy. Będąc u brata w Jarosławiu, oskarżona zajmowała się instrukcjami gazowemi.

Zapytywana o to przez przewodniczącego, oświadcza, że w domu nie miała.. kuchenki gazowej.

Oskarżona złożyła w sądzie kompromitujące zeznania, których obecnie wy-parła się. Zeznała tak w sądzie, bo chciała ratować męża, któremu groził sąd doraźny. Zresztą nie chciała robić zawodu sędziemu śledczemu, który tak napracował się koło tej sprawy, więc złożyła nieprawdziwe zeznania.

Nie brała udziału w działaniach komunistycznych, bo nie wie, co to jest. Cynicznie, wyzywające zachowanie się Jaworskiej wywołuje oburzenie wśród obecnych na sali.

Oskarżony Bartłomiej Bober 37-letni mski krępy mężczyzna, właściciel drożki automobilowej, nie poczuwa się do winy.

Dittrich znał, ale nie utrzymywał z nim żadnych stosunków. Granatów używał do połowu ryb. Zajmował się bronią, bo należał do zawodowych myśliwych.

Dittrich miał z nim jakieś stare porachunki, widocznie więc z tego powodu „zasypał” go. Jaworskiej nie znał i nikt go jej nie przedstawiał.

Przystąpiono do przesłuchania świadków.

Świadek Szczerbiński znał Bobera, jako myśliwego, który handlował bronią. Widział u niego granaty jeszcze z czasów obrony Lwowa i przestrzegał go, by usunął je z domu. Świadek przyznaje, że Dittrich miał złość do Bobera.

Świadek Gabrygiel b. rusznikarz polityczny poznał Bobera na polowaniu. Miał pod swą opieką karabiny i granaty. Świadek podejrzewał początkowo Bobera o kradzież 4 granatów, polecało się jednak, że granaty były. Początkowo zeznawał niekorzystnie przeciw Boberowi, bo miał złość do niego.

Świadek Antoni Mulak, sierżant, brat oskarżonej skazany na 5 lat więzienia za szpiegostwo, zrzekł się zeznań.

Prokurator postawił wniosek, aby Mulaka przesłuchać na inne okoliczności z wyłączeniem świadczenia przeciwko siostrze. Trybunał po naradzie sprzeciwił się temu wnioskowi.

Przesłuchano jeszcze wdowę po straconym Dittrichu, która zeznała, że Jaworska często przychodziła do jej męża i mówiła z nim tań konferencje. O czem, świadek nie wie.

Na tem o godz. 2:30 odczytano rozprawę do dziś godz. 9 rano.

— „Triumf medycyny”. W swej tej komedji, którą rez. Zytecki przygotował na piątek, główne role grają pp. Rowińska, Sieniawska, Lorzynska, Niemirycz, Rygier (wielkie pole do popisu), Tartakowicz, Zabielski, Sarnowski i inni. Piątkowa premiera szczególnie zainteresowanie wzbudziła nie tylko w kołach lekarskich, ale również wśród bywalców teatralnych, gdyż „Triumf medycyny” poza swoimi wielkimi wartościami artystycznymi posiada mnóstwo humoru i ciężkiej satyry. Sądząc już po próbach, należy się spodziewać, że komedja ta i u nas odniesie duży sukces.

— „Wicek i Wacek”. Dawno już młodzież nasza tak świetnie się nie bawiła, jak na tej przemiej komedji Przybylskiego. Kasa wysprzedana wszystkie bilety a okłaskom i śmiechom nie było końca. W nadchodzącą sobotę, o godz. 3.30 popoł. powtórzenie „Wicka i Wacka” dla młodzieży szkolnej, która zapewne tem chętniej i li-czniej się zjawi, gdyż rozpoczyna już ferie świąteczne.

— „Lampa Alladyna”. Pod reżyserją G. Rasińskiego odbywała się codziennie próby ze sztuki Grubińskiego pod powyższym tytułem. Premiera w poniedziałek.

— Ostatni występ Smirnowa. Dziś, tj. we czwartek śpiewa znakomity artysta po raz ostatni w „Trawiacie”. Nie trzeba dodawać, że Smirnow i w tej operze jest niezrównany. Partnerką jego będzie Szymanowska, która zdobyła sobie ogólny zachwyt we Lwowie.

— Roczny kurs pielęgniarstwa położniczej i ośeskiej rozpoczął się w klinice położniczej Uniwersytetu Lwowskiego (ul. Sjarów 4) dnia 1 stycznia 1925. Na kurs zostaną przyjęte w ograniczonej liczbie młode panienki. Wymagane: świadectwo moralności i zdrowia, ukończonych przynajmniej 7 klas szkoły wydziałowej, ukończony 20 rok życia. Na kursie obowiązuje internat. Informacji udziela się w kancelarii kliniki od 10—11 przedpołudniem.

— Zmarli we Lwowie. Kulczycki Teodor, rolnik, l. 27, szp. powsz.; Łajsa Franciszek, perucznik, l. 27, Wojsk. szp. okręg.; Sletka Antoni, kotlarz kolej., l. 37, szp. powsz.; Szczygiel Antoni, robotnik, l. 49, szp. powsz.; Buchowicka Salomea, ż. em. inżyniera kolej., l. 75, Nabelaka 21; Oliwa Celestyna, wd. po urzęd. poczty, l. 82, Jabłonowskich 2; Jocher Alfreda, ż. sierżanta W. P., l. 21, Zborowskich 26; Bilekovej Paulina, dzięcio, Gródecka 46; Szubrowska Karolina, wd. po stęmachu, l. 63, św. Zofii 16; Tirmhofer Karol, oficjal skarbowy, l. 52, Tarnowskiego 20.

## Na Gwiazdkę!

poleca nowości sezonowe w jedwabiach welourchiffonach, crepdechach itp  
**Dom Jedwabiu Türkeli Ska**  
Lwów, plac Marjacki 6—7. 8101  
pod kaw. „De la Paix” (dawne Kino Uciecha).

— Figlik drukarski. W wczorajszym numerze naszego pisma przez pomyłkę zecera umieszczono w tytule artykułu o odczytach prof. Gauszyca nazwisko tego ostatniego w zniekształconem brzmieniu i w cudzysłowie. Zaznaczyć wypada wyraźnie, że cudzysłów nie pochodzi ani od autora artykułu ani też od redakcji.

— Ze Związku Ludowo - Narodowego. Jutro w piątek odbędzie się zebra- nie dyskusyjne w Związku Lud. Narodowym (Pańska 11). Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji na temat „Nacjonalizm i liberalizm”. Początek o godz. 7 wieczorem.

— Wojsko ku czci Reymonta. Celem uczczenia laurenta nagrody Nobla Wł. Reymonta ukazała się nakładem garnizonu m. Lwowa książeczka p. t. „Wł. Reymont”. Wydawnictwo to przeznaczone jest dla spopularyzowania wielkiego pisarza wśród naszej armji i zawiera wyjątki z dzieł autora „Chłopów”.

— Odbudowa budynków zniszczonych wojną. W myśl ustawy z 6 maja 1924 o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych, zorganizował Magistrat miejską komisję pożyczkową odbudowy we Lwowie w celu udzielenia pożyczek skryptowych nisko - procentowych w granicach przyznanego na to Lwówowi kredytu państwowego na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych poszkodowanym, niemogącym z własnych środków przeprowadzić odbudowy, a to na warunkach określonych. — Podania sporządzone na formularzach, które dostać można w I Departamencie Magistratu wnosić należy do Magistratu. Dla ustalenia planu odbudowy poszkodowani winni zgłosić w Dep. I Magistratu rodzaj (publiczne, prywatne

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 18 grudnia 1924.

## TEATR WIELKI.

Piątek „Złoto Reni”. (50 proc. zniżki).  
Sobota „Trubadur”. (Abonament ważny).  
Niedziela, o godz. 3.30 „Wicek i Wacek”. (Ceny popularne.) — O godz. 7.30 „Niziny”. (Abonament ważny).  
Foniedzialek „Lampa Alladyna”. kom. W. Grubińskiego. (I rewi. ra).  
Wtorek „Lampa Alladyna”.  
Środa teatr zamknięty z powodu Wigilii.

## TEATR MAŁY.

Piątek „Triumf medycyny albo Klock” J. Roulnsa. (Premiera).

Sobota „Triumf medycyny”.  
Niedziela „Triumf medycyny”.  
Poniedziałek „Triumf medycyny”.  
Wtorek „Triumf medycyny”.  
Środa teatr zamknięty z powodu Wigilii.

## TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Szampańskie kobiety”.  
Sobota „Szampańskie kobiety”.  
Niedziela „Szampańskie kobiety”.  
Poniedziałek „Szampańskie kobiety”.  
Wtorek „Szampańskie kobiety”.  
Środa teatr zamknięty z powodu Wigilii.

mieszkańce, gospodarze) i jakoś (mrowane, drewniane) oraz rodzaj uszkodzeń budynków zniszczonych i uszkodzonych, a odbudować się mających.

— **Drzewka na Święta.** Komitet Budowy II-go Domu Techników przystępuje w tym roku podobnie jak w latach ubiegłych do sprzedaży drzewek w okresie przedświątecznym i w tym celu zapewnił sobie dostawę kółka tysiący sztuk najpiękniejszych drzewek. Chcąc te sprzedaż Komitet po niskich bardzo cenach na wszystkich większych placach w mieście. Oczywiście, zbyt tania chyba będzie przypominać społeczeństwu by w czasie zakupu drzewek (choinek) zechciało pamiętać o wzniosłym celu, jakim jest pomoc młodzieży akademickiej.

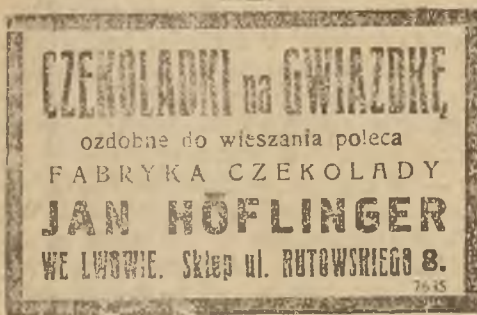
— **Przerwa w ruchu tramwajowym.** nastąpiła wczoraj przed południem wskutek zepsucia się transformatora na Persenkówce. Po 35 minutach ruch został podjęty.

— **Nagły zgon oficera.** Wczoraj późnym wieczorem zmarł nagle na udar serca w swym mieszkaniu przy ulicy Suptńskiego 16, Stanisław Tymiński, porucznik WP, lekarz wojskowy. Dr. Miękołaszek stwierdziwszy śmierć polecił odstawić zwłoki do szpitala wojskowego.

— **Dzieciobójstwo.** Honorata Starkówna, 22 lat licząca, służąca, przebywając w tym roku na służbie we dworze w Ostrogu, nawiązała znajomość z niejakim Michałem Kapiem. Po powrocie z Ostroga wstąpiła na służbę przy ul. Wołyńskiej 35. Narzeczony wstał tymczasem w szeregach wojskowych i porzucił ją. W dniu wczorajszym przyszła na świat dziecko, które Starkówna bezwzględnie zagrzebała w piwnicy. O podejrzanym zachowaniu się Starkówny doniosła jedna z lokatorek policji, której funkcjonariusze udawszy się na miejsce wygrzebała zakopane zwłoki dziecka i polecili odstać chorego do szpitala.

— **Włamanie.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszego nocy do gabinetu gimnazjum VIII przy ul. Czarnieckiego 8, a rozbiwszy pakę, skradli kilkanaście sztuk rozmaitego naczyń. Zamierzali włamać się do sklepu tytoniowego Bernarda Kikona, spłoszeni jednak zemiekli.

— **Kradzież w pociągu.** Na przestrzeni między Rzeszowem a Jarosławiem słudzi jakiś złodziej, grasujący po pociągu, idącemu do Lwowa Władysławowi Szezińskiemu portfel, zawierający półtora milj. koron austr., 10 dolarów, 100 koron czeskich i 350 zł. Poszkodowany podejrzewa jakiegoś osobnika, który siedział obok niego, a następnie wysiadł szybko na dworcu jarosławskim.



## Sport.

Walne zgromadzenie L. K. S. „Pogon” zapowiedziane w dziennikach doroczne walne zgromadzenie L. K. S. „Pogon” odbędzie się w dniu 19 bm. (piątek) o godz. 6 wiecz. w sali Posejnowej w gmachu hr. Skarbka. W razie braku kompletu odbędzie się ponowne walne zgromadzenie o godzinę później.

Walne zgromadzenie L. K. S. „Lechia” odbędzie się 11 stycznia 1925 (niedziela) o godz. 10 przedpoł. w sali Posejnowej (gmach hr. Skarbka, wejście od pl. Karłowickiego). W braku kompletu odbędzie się następne walne zgromadzenie w godzinę później (o godz. 11) w tej samej sali (§ 15 statutu) bez względu na ilość zebranych członków.

Walne zgromadzenie Karpackiego Towarzystwa Narciarzy odbyło się 26 listopada br. przy bardzo licznej obecności członków w lokalu Twa, ul. Podleskiego 7. Zapisał je prezes Prof. Dr. Z. Klemensiewicz, witając przybyłego świeżo po latach wojennej tułaczki, założyciela i długoletniego członka Wydziału inż. M. Dudry-

ka. Sprawozdanie Wydziału wykazuje stały wzrost i wyężoną działalność Twa we wszystkich gałęziach narciarstwa. Urządzone liczne wycieczki w Karpaczu, Gorgany i pasmo Borsawy, niedoświadczanej na czasu wojny. Również urządzało Twa liczne zawody w biegach i skokach. Mistrzostwo Lwowa zdobywa członek K. T. N. p. St. Teisseyre. W zawodach w Sławsku, Lwowie, Krynicy i Zakopanem wykazali zawodnicy K. T. N. bardzo dobrą formę, dorównując zawodnikom i zającąc w poszczególnych biegach zaszczytne miejsca. Niedostaje jedynie zawodnikom techniki skoku, ma to zaś jedynie do zawdzięczenia ojcom miasta, którzy dla wprost dziecinnych powodów odmówili pozwolenia na postawienie skoczni na zboczach Żelaznej Wody. W schronisku w Sławsku przeprowadzono roboty zwiększające komfort tego sympatycznego ogniska a dzięki zmianie dozorcę będzie można w sezonie bieżącym dostać całonocne utrzymanie, które wraz z noclegiem wyniesie zł 4 — Na wniosek p. A. Długosza udzielono absolutorium ustępującemu Wydziałowi. Nowy Wydział ukonstytuował się w następujący sposób: przewodniczący Prof. Dr. Z. Klemensiewicz, zastępca inż. M. Dudryk, sekretarz St. Bialikiewicz, skarbnik T. Klimkiewicz, członkowie Wydziału: J. Loteczka, W. Czerwiński, inż. M. Jakóbczyński, St. Teisseyre, Z. Augustyn, K. Lubieniecki, Mazurkiewicz, J. Roehr.

Karpackie Tow. Narciarzy podaje do wiadomości, że w dniach od 28 do 31 grudnia br. urządzi w Sławsku kursa jazdy na nartach dla początkujących i wprawnych Wpisy na kursa przyjmują się do dnia 23 bm. włącznie w lokalu Twa, ul. Podleskie-

go 7, gdzie można się dowiedzieć o bliższych danych i wypożyczyć narty. W dniu 6 wyżej wymienionych odbędzie się również w Sławsku kurs dla pań, prowadzony przez p. J. Loteczka. — Karpackie Tow. Narciarzy wzywa wszystkich swoich zawodników, by zechcieli w jaknajkrótszym czasie zjawić się w lokalu Twa celem podania dat potrzebnych dla Polskiego Związku Narciarskiego. Z powodu spodziewanego dużego zjazdu narciarzy do Sławska w okresie świątecznym, należy noclegi zamawiać do dnia 23 bm. gdyż w razie niezamówienia noclegu K. T. N. nie bierze odpowiedzialności za pomieszczenie przyjeżdżających.

Lwowskie Towarzystwo Lyżwiarskie na posiedzeniu Wydziału dnia 13 grudnia br. postanowiło ułatwić sierom urzędniczym gościom na lód w godzinach wieczornych, przedłużając ślizgawkę do godz. 9, o ile frekwencja i stan pogody zezwoli na to przedłużenie. Muzyka przygrywać będzie również nieco później, a mianowicie od 6—8-mej, wyjątkowo tylko od 5.30—7.30 przy przeskokach spowodowanych balami, koncertami itp. — Od godz. 7 wiecz. sprzedaje kasa wszystkim a więc i dorosłym bilety ulgowe. — Następnie zakontraktował Wydział nauczyciela początków jazdy na lodzie pod przystępnymi dla publiczności warunkami. Zamówienia przyjmuje kasa. — Ze względu na bardzo dużą frekwencję i ożywienie na lodzie od pierwszego dnia ślizgawki, otwarte będą w niedzielę, święta i soboty dwie kasy; również otworzą z dniem dzisiejszym druga garderobę męską wyłącznie dla posiadaczy szponówek i członków Towarzystwa.

## Dział Ekonomiczny.

### 7 GIELDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 17 grudnia.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach niezmieniony. Na giełdzie wolta-dewizowej podaż dość duża. Popyt z powodu braku gotówki niewielki. Kursy naogół utrzymane. Płacono Jork 5.1890—5.19, Londyn poszukiwany po 24.37 w Zurychu 24.25, Zürich 100.70. Praga mimo zwykłej na giełdach światowych utrzymana w kursie 15.75. Paryż mimo zwykłej obniżył się z 23 na 27.90 (w Zurychu 27.85). Duża podaż Wiednia po 7.32 1/2.

Na giełdzie akcyjnej sytuacja rozpaczliwa. Podaż dość duża przy bardzo małym popycie i wskutek tego o kursach znacznie słabszych, tendencja wyraźnie zniżkowa.

Gazy w pełnym zaopiarowaniu po 11 zł. bez chętnych nabywców (chciano płacić 10.75, ostatnie notowanie 12.25) Gazy zachodnie płacono 2.80. Jaworzno również bardzo silnie zniżkowało: setki płacono 12.25 i 12.40, 25-ki 13 zł., drobne ofiarowywano po 14.50 bez nabywców. Olkusz zniżkował na 77 gr. Pozatem tylko sporadyczne transakcje.

Wart. nomin.		Dywid.		Akcje	17 grudnia			16 grudn.	15 grudn.
		923	924		płaca	zaujaj	transakcje		
Mkp.	Mkp.			z kuponem bieżącym	Zł. gr.	Zł. gr.			
280	140			Bank Związkowy	—	—	—	—	
280	130	15000		Bank hipoteczny	56	58	0 56 1/2—0 57	0 57—0 58 1/2	
1000	500			Bank handl. pozn.	—	—	—	0 57—0 61	
280	84	28 10		Bank Komercał.	—	—	—	—	
280	140	56 30		Bank Małopolski	—	—	—	—	
280	140	28 10		Bank powsz. kred.	—	07	10	0 08—0 09	
280	130	50 00		Bank Przemysłow.	—	34	36	0 34 1/2—0 35	
1000				Bank Rolniczy	—	—	—	0 34	
280	84	15000		Bank Ziem. kred.	—	15	18	0 16—0 17	
280				Bank Ziemny	—	—	—	0 13 1/2—0 15 1/2	
1000	650	100 00		Zw. Sp. 7. w Poz.	—	—	—	0 14—0 17	
500	450	5000		Agrochemia	—	—	—	—	
1000				Gracia Biskupscy	—	—	—	—	
500	2500			Browary	8 20	8 40	8 30	8 60—8 65	
1000	3000			Chodorów	4 55	4 80	4 60—4 75	4 85—5 00	
1000	2000			Chybie	5 55	6 10	5 65—6 00	6 10—6 20	
1000	800	30000		Cegielski	—	52	53	0 53—0 54	
1000	1000	2000		Cmielów	—	59	—	0 59	
—	—	—		Fabr. Lokomotyw	—	47	—	0 47	
140	14000	140		Gafota	—	27	—	0 26	
1000				Gazolina	—	1 40	1 55	1 45—1 50	
140	600			Górka	—	—	—	1 65—1 75	
140	18000			Karpalit	—	—	—	15 00—15 10	
280	200	5000		Krakus	—	1 05	—	—	
5000	15000			Marynin	—	—	—	1 05	
1000	300	10500		Niemojowski	—	50	—	0 50	
—	—	—		Nitrat	—	—	—	0 25	
1000	4000			Oikos	—	1 95	—	1 95—2 00	
500	750			Parowozy	—	30	32	0 31	
500	200	1000		Pezet	—	26	—	0 32	
350	175			Pocisk	—	80	—	0 26	
1000	500	7550		Pokucie	—	—	—	0 80	
500	350	20000		Polska nafta	—	60	62	0 61	
500	400			Polskie Tow. Bud.	—	27	42	0 38—0 41	
10000	2500			Potęga	—	—	—	0 35	
140	280			Rakszawa	—	1 85	1 95	1 90	
500	300	3630		Rohn Zieliński	—	—	—	1 90—2 00	
200	140			Siersza elektr.	—	—	—	0 24	
140	300			Siersza gorn.	—	4 35	4 45	4 50	
280	750			Spół. Wydawnicza	—	—	—	4 50	
1000	—	18000		Tebate	—	—	—	—	
700	700	20000		Tepege	—	—	—	—	
1000	350			Tespy	—	3 20	3 45	4 25—3 40	
140	280			Trzebinia	—	—	—	3 50—3 60	
500	1000			Ursus	—	—	—	—	
00	1070			Zieleniewski	—	9 55	—	9 55	
140	90			Impex	—	—	—	9 50—9 60	
500	200	1500		Polski Glob	—	—	—	—	
000	320	43000		Polbal	—	—	—	—	
000	210			Polnot	—	—	—	—	
140	310	4500		Toban	—	25	—	1 25	
500	300			Wawel	—	—	—	—	
—	—	—		Hurtownia kol. S.A.	—	93	—	0 94	

## Wiadomości gospodarcze

✘ **Obniżenie opłat za wpis do rejestru handlowego.** Na mocy rozporządzenia Min. skarbu wszelkie wpisy do rejestrów handlowych, wynikające z zastosowania rozporządzenia Prezydenta RP o bilansowaniu w złotych, oraz określenia w złotych kapitałów własnych przedsiębiorstw, obowiązujących do prowadzenia ksiąg handlowych, podlegają połowie opłaty stosowanej dotychczas według przepisów dzielnicy. Nie dotyczy to jednak wpisów do rejestru handlowego, dotyczących powiększenia kapitału zakładowego.

## Notowania giełdowe.

Lwów, 17 grudnia 1924.

### W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar ef.	bez obrotów
N. Jork	5 189—5 19
„ „ kable	5 21 1/2
1 Funt szterling	24 35—24 37
100 Fr. szwajcarskich	100 67—100 70
100 „ franc.	27 85—27 90
100 Koron czeskich	15 73—15 75
100.000 Koron austr.	7 32 1/4—7 32 3/4
100 Marka niem.	1 23
100 Guld. holend.	210 75

### Dolar ef. w wolnym obrocie:

5 17 1/2

## GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 grudnia.

Waluty i dewizy. Tendencja bez zmiany. N. Jork 5.185; Londyn 24.375; Paryż 28.00; Wiedeń 7.35; Praga 15.74; Włochy 22.41; Belgia 25.85; Szwajcaria 100.50; Holandia 209.60.

Miljonówka 0.89; Pożyczka złota 6.50; Pożyczka dolarowa 3.49; Pożyczka kolejowa 8.90.

Akcje. Tendencja słaba.

Bk Dyskontowy 5.30; Bk Handlowy 5.00; Bk dla Handl. i Przem. 1.00; Bk Kredytowy 0.23; Bk Zachodni 1.70; Bk Zi. Ziem. Pol. 1.60; Bk Spółek Zarok. 6.00; Cerata 0.49; Spfess 1.45; Strem 9.00; Zgierz 1.35; El. Dabr. 1.25; Elektryczność 0.72; Siła i Światło 0.49; Chodorów 4.90; Czeski 0.52; Częstocice 1.95; Gosławice 2.15; Michałow 0.44; Kutier 3.20; Firley 0.28; Łazy 0.13; Węgiel 2.68; Cegielski 0.54; Lilpop 0.67; Modrzejów 4.08; Norblin 0.75; Ostrowieckie 0.45; Parowozy 0.31; Pocisk 1.10; Radzik 1.14; Sta. achowice 1.98; Zawiercie 20.00; Zyrardów młody 11.85; Borkowski 0.96; Cmielów 3.60; Haberbusch 4.75; Klucze 0.32; Maiewski 2.90; Spirytus 2.65. (A.W.)

## GIELDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 17 grudnia.

Złoty 99.50; N. Jork 5.16 5/8; Londyn 24.25; Paryż 27.65; Wiedeń 7.255; Praga 15.625; Włochy 22.26; Belgrad 25.75; Budapeszt 0.07020; Sofja 3.80; Holandia 208.45; Christiania 78.00; Kopenhaga 90.775; Sztokholm 159 5/32; Hiszpania 72.525; Bukareszt 2.55; Berlin 1.2295; Belgrad 7.70.

## GIELDA GDANSKA.

Gdańsk, 17 grudnia.

Warszawa 102.99—103.51; Złoty 103.49—104.01. (A.W.)

Mimo braku transakcji giełdowych i pozagiełdowych, sfera giełdowa oceniała sytuację optymistycznie, licząc na większe obroty w najbliższych dniach. Na ogół zarysowuje się zainteresowanie dla wszystkich gatunków zboża twardego oraz owsa.

## ZBOŻE.

Lwów, 17 grudnia.

Tendencja utrzymana. Usposobienie nieco żywsze.

Ceny szacunkowe bez transakcji. Pszenica 25—27; żyto 19—20; jęczmień browarniany 22—23.50; jęczmień przemysłowy 18—20; owies 20—22.

## CENY ZŁOTA i SREBRA.

Bank Polski, Oddział we Lwowie

płacił wczoraj za	złoto	srebro
1 gr. czyst. kruszcu	3 44	— 10
1 dolar	5 18	—
1 unkat	11 85	—
1 floren austr.	2 10	—
„ „ holend.	2 08	—
1 funt sterling	25 22	—
1 korona austr.	1 05	—
1 „ skand.	1 38	—
1 marka niem.	1 23	—
1 rubel	2 66	—
1 frank Unji Jafińskiej	1 —	—
1 jen japoński	2 58	—
1 talar Marii Teresy	—	2 58

Z SALI SĄDOWEJ.

Epilog strzelaniny na pl. Smolki.

Wielką panikę na pl. Smolki wywołał w czerwcu br. tajemniczy wypadek strzelaniny. Oto kilku policjantów gonilo w biały dzień jakiegoś aresztanta, ten zaś ostrzeliwał się na prawo i lewo z rewolweru, wywołując szalony przestrah wśród przechodniów. — Wreszcie zbieg został schwytyany. Nie obeszło się przytem bez ofiar. Zranieni zostali ciężko dwaj policjanci Kaweck i Jareńko nadto piastunka Ma-

ria Sibak wioząca dziecko na wózku. Onegdaj przed Trybunałem sądu karnego rozegrał się epilog tej strzelaniny a na ławie zasładi Helmut Süsser z rękoma studi. inż. w Saksonji, Niemiec, ewangelik, oskarżony o oszustwo, gwałt publiczny i usłowane morderstwo. Oskarżony młody 24-letni przystojny Saksowiec ma burzliwą przeszłość za sobą. Przyznał się on, że z niejakim Georgem Sierancem popełnił oszustwo na 12.000 marek złotych, poczem obaj na podstawie fałszywych paszportów uciekli przez

Gdańsk do Polski a stąd do Rumunii. Tam u konsula niemieckiego wystarali się o nowe paszporty, Sieranc jednak został w Rumunii, Süsser zaś przyjechał do Lwowa. Po co, sam nie wiedział. Zdaje się jednak, że zamierzał puszczac tu w obieg fałszywe do lary. W dniu 27. czerwca Süsser zgłosił się u Abrahama Silbera, proponując mu kupno banknotu 50 dol. Ponieważ Silberowi wydawał się banknot fałszywy, oddał Süsserowi w ręce policjanta. W drodze do policyi Süsser dobył rewolweru i zaczął strzelać a na-

stępnie uciekać w stronę placu Smolki i ul. Mickiewicza. Gdy mu wreszcie zabrakło naboju „poddął się“. Rozprawę prowadził r. dr. Horszowski, bronił dr. Selcer. Oskarżony zeznawał w języku niemieckim. Nie miał on zamiaru zabić policjantów, tylko odpowiadał na ich strzały. Po przesłuchaniu szeregu świadków Trybunał skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia a po odbyciu kary na wydalenie z granic Polski. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

NA ŚWIĘTA O 20% TANIEJ NIZ WSZĘDZIE sprzedaje się łożka z siatkami, umywalnie, młynki do kawy, maszyny do mięsa, maszyny do maku oraz wszelką żelazną galanterję. 8110

SRLEP ŻELAZNY, LWÓW, TRYBUNAŁSKA 1. w Domu ZIPERA.

WILLA murowana w Brzuchowicach z wolnym mieszkaniem korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji „Słowa“ pod „Brzuchowice“. 7663

FUTRO, łasmany pokrycie czarne, koźmier krymski dla słusznego mężczyzny okazynie sprzeda pracownia rymarska Walichewicza, Kopernika 2. 7670

FRANCUSKIE pasy masujące dla odtuszczenia brzucha. Podpaski po przebytem poiegu. Opaski przeciw obwisłości brzusznej. Pasy przeciw obniżeniu łożka itd. Cena od 18 zł. Przy zamówieniu należy podać: miarę w okolo brzucha, wzrost, wiek i dla jakiego celu. Wysyła pocztą S. Polaczek w Samborze. 8921

NOWE futro podróżne okazynie do sprzedania. Sucher, Jachowicza 6, podwórce I. p. 8060

WILLA cała wolna komfort, boczna Zyblikiewicza 5.000 dolarów sprzed. Skomorowski, Chorążczyzna 27. Telefon 16-22. 8035

SARNA oswojona do sprzedania. Wiadomość: Zółkiewska 110 u Cortera, 8039

DWA motory elektryczne kupię 4 5 i 1 pół do 2 koni z oponkami i załącznikami na prąd lwowski — oferty do Administracji pod „motor“. 8075

PAPACZE, PANTOFLE i t. p. obuwiu ciepłe we wszystkich wielkościach i jakościach poleca i wykonuje Fabryka ul. Wronowskich 4 (boczna Kopernika). 8073

Modele paryskie po cenach przystępnych poleca na gwiazdke Topolnicka, Kopernika 1. 7859

Ozdoby na drzewko

w wielkim wyborze poleca 8059 Stanisław Wierzbicki LWÓW, ul. Halicka 4.

FORTEPIAN „Schweighofera“ okazja za 1200 zł. oraz inne fortepiany i pianino po znacznie niższej cenie sprzedam, lecz za gotówkę. Kopernika 26 parter, oficyny, Skłaniarski. 8055

SITA włosienne do pasztetów fasowania oraz pojedynczo do maki, samowarki solidne własnego wyrobu oraz balie, wanny wianiki, baniaki emalia i galanterja w wielkim wyborze, ceny umiarkowane u firmy Stanisław Cwienarski, Lwów, Akademicka 1. 21. 7659

Na podarunki ślubne gwiazdkowe i t. p.

Makaty buczone

(Wyłączne zastępstwo) poleca PIOTR NUZIKOWSKI

Handel towarów białych i KILIMÓW Lwów, Ul. Szajnochy 2. 7195

FORTEPIAN FRITZA okazynie do nabycia. Wiadomość: ul. Kochanowskiego 4, drzwi 10. 8107

ŻURNALE

„FANI? DAME, ELEGANTE W. LT, FEMINA, VOUGE, MOD RN-WELT, ELITE, BLATT der Hausfrau dostarcza Biuro Dzienników Sandomierskiego Jagiellońska 7.

DŁÓB żywy do sprzedania ul. Łazarza 3, 1 p. 8117

POSADY POSZUKIWANE

OGRODNIK kawaler, w średnim wieku, rutynowany fachowiec z wykształceniem ogrodniczym, praktycznym, znajacym rolnictwo poszukuje posady od 1 stycznia lub później. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego „samodzielnego ogrodnika“. 8100

CHEŁPIEC kuchenny z praktyką w dworskiej kuchni poszukuje posady od 1 stycznia. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod kuchenny. 807

ZDO NA krawczyń specjalistka w toaletach balowych przyjmuje roboty do domu. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „G. D.“ 7655

KZADCA-AGRON-LEŚNICZY, lat 42, Polak energiczny, z kilkunastoletnią praktyką w większych majątkach, może pełnić obowiązki, lub kontrolora. Poszukuje posady od 1. 1. 1925. Łaskawe zgłoszenia W. Dudek, Grotzgera 1. 4. Lwów. 7911

OFERME posadę nauczycielki (franc., tort.) do dzieci z las normalnym na skromnych warunkach. Listy do Administracji pod „Wyjazd“ 8100

Specjalny SKŁAD LINOLEUM I CERAT LEOPOLDA HAASA LWÓW, UL. LEGJONÓW 3. TELEFON 16-45.

Reklama sklepu Leopolda Haasa z tabelkami cenowymi dla cerat i linoleum. Zawiera informacje o cenach cerat na stoły i kredensy, cerat dopasowanych do różnych rozmiarów, linoleum chodnikowe i korkowe, chodniki jutowe i wełniane, dywany i firanki. Cena 8129.

ZGUBIONE dokumenty osobiste Janiny Strzelbińskiej unieważniam. 8118

NAUKA I WYCHOWANIE

NA WYCHOWANIE I NAUKĘ wspólnie z córeczką przyjmie rodzina ziemianska zamieszkała na wsi 7 lub 8-letnią panienkę. Warunki przystępne, troskliwa opieka, nauczycielka Polka i Francuska w domu. Wiadomość w Biurze nauczycielskim Marji Rechter, Lwów, Klonowicza 10 od 11-12.

ZNANA powszechnie firma „Jolanda“ we Lwowie Staszica 8 otwiera koncesjonowane przez Minist. W. P. i O. P. trzymiesięczne Kursy kroju i szycia sukien damskich z dniem 1 stycznia 1925. Wnisiy przyjmują do 15 stycznia 1925. 8068

PRAKTYCZNY kurs rysunków, malarstwa modelowania według planów Ministerjalnych dla nauczycielstwa zamiejscowego w okresie Świąt ul. Zacharczewicza 3. 8124

RÓŻNE DONIESIENIA

OBIADY domowe pierwszorzędnej jakości wydaje się do menażek w pobliżu Placu Akademickiego. Wiadomość przez grzeszność przy kasie w interesie P. T. Musiałowicza ul. Akademicka. 7938

WZORY rysuje do haftów białych i kolorowych, poleca większą obrazy, portrety maluje i batikuje. Adres w Administracji. 7654

RESTAURATORA szukam jako dzierżawcę, ewent. spółnika do „Pensjonatu“ obecnie w budowie, około 25 ubikacji tuż nad Jareńcem i Prutem w uroczym miejscu — wielka parcela, naokoło las, bez konkurencji. Wiadomość: Zofia Lindenbach, Stanisławów, Sapieżyńska 1. 96. 8047

Wydzierżawie ogród handlowy z instalacjami pod Lwowem przy stacji kolejowej. Zapytania adresować: Lwów, Skrytka L. 34.

UZDROWISKO! Brzuchowice! LEŚNE!

PARCELE BUDOWLANO-LASOWE, bli ko toru kolejowego, 10 minut piechotą od stacji w najszlachetniejszym i najczystszej miejscu, łącząc z gęstym drzewostanem szpilkowym 20-40-letnim. Działki domowej wielkości od 100 s² począwszy, do sprzedania tylko Polakom-k tolikom. W miejscu park i letnisko. 9 km. od Lwowa. Cenę kupna możemy rozłożyć w ratach do 6 miesięcy za oprocentowaniem. 8127 Oferty przyjmujemy

Bank Ziemiań S. A. we Lwowie ul. Kopernika L. 4. II. p. od 10-1 przed południem. Nadto parcele budowlane w Pasiekach, Zboiskach, Zimnej Wodzie i Lwowie.

Naprawę dywanów wszelkiego rodzaju wykonuje po cenach najniższych pierwsza polska wytwórnia dywanów smyrneńskich 2122 KAROLA LITWINOWICZA, Lwów, Zyblikiewicza 18 parter.

KUCHARZ dobrze polecony, prywatny, samotny poszukuje posady na prowincję lub we Lwowie. Zgłoszenia listowne przesyłać na ręce B. Mikołajczyk, Lwów, Zniesienie Nr. 88. 8104

WOLNE POSADY.

Przy Magistracie król. woln. miasta Jaworowa wakuje posada miejskiego lekarza weterynaryjnego. Posada ta jest do objęcia natychmiast, warunki według umowy. 8069 Burmistrz Lachowicz.

KUCHARKI PIERWSZORZĘDNEJ, z dłuższą praktyką w lepszych domach, mogącej także objąć nadzór nad gospodarstwem, poszukuje się za bardzo dobrem wynagrodzeniem do kuchni urzędowej przy wielkim zakładzie przemysłowym, dwie służące do pomocy. Zgłoszenia wraz z ewentualnymi odpisami świadectw i referencjami pod „Tartak“ do Administracji Słowa Polskiego. 8114

MIESZKANIA.

UKOŃCZONA konserwatorzysta, mająca własny fortelan poszukuje lekcji gry na fortepianie i francuskiego za odstępnie pokoju. Listy do Administracji pod pokój. 8093

POKÓJ słoneczny frontowy z meblami, światłem, usługą, oparłem wynajmę. Zgłoszenia do Słowa p.d. „Pokój“. 8105

ZARAZ do wynajęcia, pokój duży, łasny, elektryka, bez m. bli. Czynsz 2 zł v. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod: „Zaraz“. 8103

STARSZY OFICER W. P. żonaty, bezdzietny, wskutek przejścia w emeryturę, zmuszony opróżnić zajmowane dotychczas pomieszczenie w koszarach a nie mogąc znaleźć innego, zwraca się do obywateli Polaków właścicieli kamienic z prośbą o wynajęcie mu skromnego pomieszczenia słonecznego za ustawowym czynszem. Łaskawe zgłoszenia przyjmie „Związek Oficerów rezerwy Lwów, Rutowskiego 7“. 8072

2 POKOJI albo 1 pokój z kuchnią, tworzących odrębne mieszkanie z osobnym wejściem, możliwe komfort, poszukuje wprost do gospodarza. Zgłoszenia do Adm. „Słowa“ pod: „Ksiądz wojskowy“. 8120

NA styczeń, luty i marzec poszukuje pokoju z dogodnym wejściem przy Inteliż tnej katolickiej rodzinie. Zgłoszenia do Administracji pod „Janowska“. 8125

MAŁŻENSTWA.

KAWALER lat 35, inżynier na stanowisku na prowincji, nawiąże korespondencję z panną do lat 26, przystojną, wykształconą, z dobrej rodziny. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „L. 142“. Fotografja pożądana. 8056

ZGUBIONE, ZNALEZIONO.

ZGUBIONO książkę wojskową z 5 p. a. p. między Passową a Tartakowem powiat Grochów w marcu 1924 na nazwisko Jędrzejowski Stanisław, ur. 879 roku. 8106

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez starostwo w Kirzemiencu na imię Heleny Rzymowskiej. 8115

Irygatory szklane, wyroby gumowe ŚRODKI DESYNFEKCYJNE

poleca 6059 Józef KOLEŻAŃSKI Batorego 34 a.

Na święta! Makę Pszenną

„VIOLATOS-LUX“ rumuńską najprzedniejszą sprzedaje w workach 75 kilogr. (brutto za netto). „POLONO-ROMANA“ Lwów, ul. Jagiellońska 12., Telefon 1960 Spółdzielcom dojedne warunki. Tamże do narycia na raty węgiel żelazny z kopalni skarbowych w Król. Hucie na dogodnych warunkach spłaty. 7804

BRON i przybory m. śliwskie

najtaniej do nabycia u firmy 7672 St. Kopeczyński LWÓW, pl. Bernardynki 3. naprawę broni skutecznie szybko i tanio.

Smaki do wódek i cukrów Świeczki na drzewko

poleca 6557 JÓZEF KOLEŻAŃSKI BATOREGO 34 a.

Naród a państwo. Cena 1\* — zł.

Stanisław Grabski. Najpoprzytniejsze pismo jest „Słowo Polskie“.

„ANDRÉ” WYTWORNE ARTYKUŁY MOD MĘSKICH „ANDRÉ”  
 BIELIZNA, KRAWATY, KAPELUSZE, TRYKOTY i t. p.  
 TYLKO z pierwszorzędnych fabryk światowych.  
 L W Ó W, PLAC MARJACKI 9. 8102 CENY SPECJALNIE ZREDUKOWANE! L W Ó W, PLAC MARJACKI 9.

# Rekordowe Piwa Żywieckie

słynne na cały świat znakomite napoje stołowe i lecznicze:

**PORTER ŻYWIECKI** zastępujący w zupełności angielski porter

**CIEMNE PIWO MARCOWE** doskonałe w smaku a la Bawar

**ZDROJ ŻYWIECKI** tak zwany „Polski pilzner”

**PIWO „ALE”** na wzór angielskiego „Pale-Ale”

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych lokalach restauracyjnych i śniadaniowych.

GENERALNA REPREZENTACJA ARCYKSIAŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU

„ZDRÓJ ŻYWIECKI” SKA z ogr. odpow. LWÓW, ULICA KOŚCIUSZKI 24, 60g PL. SMOLKI  
 TEL. 13-29. DOSTAWA W BECZKACH I FLASZKACH. TEL. 13-29.

**! Piękny podarek na Gwiazdkę i Nowy Rok dla Młodzieży!**

**Rowerem po Europie** Barwne opisy podróży po Bałkanie, przez Szwajcarię i Francję do Hiszpanji —  
 Rivierą francuską i włoską, przez Engadin, Dunajem do Wiednia.  
**PROF. R. WACEK** 120 ilustracji na kredowym papierze.  
 300 stron druku  
 ZAMAWIAĆ MOŻNA OD DZISIAJ. LWÓW — ZIMOROWICZA 15.  
 Cena 6 zł. — z przesyłką pocztową 6 zł. 50 gr. Biblioteka „Młodość i siła”.



HENRYK ŻAK POZNAŃ

7749

Miejskie biuro pośrednictwa

**Sprzedazy bydła i mięsa**

LWÓW — RZEŻNIA MIEJSKA.

przyjmuje do komisowej sprzedaży bydło, cielęta, trzodę chlewną i mięso. Zajmuje się wyładowaniem towaru, przechowuje go ewentualnie we własnych stajniach i halach i wogóle opiekuje się nim od chwili wyładowania aż do sprzedaży, zastępuje w zupełności właściciela, zaoszczędzając mu trudów i kosztów podróży, pobierając **bardzo małą prowizję**, bo zaledwie **3‰** przy sprzedaży bydła i **5‰** przy nierogaciznie, cielętach i mięsie.

7961

SYPIALNIE francuska, jadalnia modna, salon biedermejerowski, kluby, biurka, markizki, fotele sprzedaż tanio magazyn mebli „Ars” Hotel Krakowski. 7956

WILLA 10 pokoi, stajnia, garaż, duży sad, okolica parku Suijskiego sprzedam. Wiadomość Asnyka 4, sklep. 8086

**„Salamandra 1913”**

Jednolita cena

**20<sup>50</sup>**  
złoty

Każdą parę zaopatrzoną wiszącą marką „SALAMANDRA 1913” sprzedajemy po jednolitej

cenie zł. **20<sup>50</sup>**

**Salamandra**



Czas  
odnowić  
prenumeratę

BILETY WIZYTOWE  
WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO  
ul. Zimorowicza 15.

**ZIMOWE HOZDRY, HOCE,**  
Materace, Poduszki Sienniki, Cielizne  
pościelową pole a najtaniej  
KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 4  
naprzeciw Szkowrona. 7597



**DRUKARNIA  
NARODOWA**  
♦ T. A. ♦  
BYDGOSZCZ  
JAGIELLOŃSKA 10  
TELEFON 352

6178